

**SZKOŁY I SZPITALA W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ
W OKRESIE RZĄDÓW
BPA ADAMA P. BURZYŃSKIEGO (1820–1830)**

Bulla papieża Piusa VII *Ex imposita nobis* z 30 czerwca 1818 r. wyznaczała nowe granice diecezji na terenach nowego tworu politycznego — Królestwa Polskiego — ustanowionego na kongresie wiedeńskim. W miejsce zniesionej diecezji kieleckiej powstała nowa — sandomierska. Jej terytorium pokrywało się z obszarem województwa sandomierskiego, które obejmowało 66 miast i miasteczek oraz 2136 wiosek. Według szacunkowych obliczeń, na tym obszarze mieszkało 340000 ludności. Diecezję podzielono na 17 dekanatów, które skupiały łącznie 198 parafii. Bp Szczepan Hołowczyc przejął jurysdykcję kościelną nad nową diecezją 1 stycznia 1818 r., ale wnet przeniósł się do Warszawy, jako administrator a potem arcybiskup archidiecezji warszawskiej. W dniu 16 marca 1820 r. ordynariuszem diecezji sandomierskiej został franciszkanin–reformator Adam Prosper Burzyński, wieoletni przyjaciel namiestnika Królestwa — gen. Józefa Zajączka. Bp A. P. Burzyński rządził diecezją do śmierci w dniu 9 września 1830 r.

Badacza dziejów Kościoła i kultury inspirowanej przez chrześcijaństwo w danym okresie i na określonym terenie interesuje szczególnie oświata i *caritas*. Odpowiedzi na pytania o stan oświaty i szpitalnictwa w nowej diecezji sandomierskiej postawione materiałom archiwalnym i literaturze przedmiotu przedstawiam w tym artykule. Rozumiejący opis zagadnienia porządkują trzy części artykułu: szkoły elementarne, szkoły średnie, szpitale.

1 Szkoły elementarne

Idee naukowo–wychowawcze Komisji Edukacji Narodowej przejęła w Księstwie Warszawskim Izba Edukacyjna, której naczelna władza Księstwa powierzyła dozór nad edukacją i oświeceniem narodo-

wym. W dniu 12 stycznia 1808 r. Izba Edukacyjna wydała odezwę do obywateli ziemskich i duchowieństwa w sprawie szkół elementarnych. Dodano do niej rozporządzenie, w którym Izba uzależniła od siebie całokształt organizacji szkół elementarnych¹. W pierwszym artykule Urządzenia postanowiono, że: *Każda miejscowość winna mieć szkołkę*. W następnych artykułach, na wzór pruski, powoływano Towarzystwo Szkolne. *Wieś, która sama w sobie nie jest w stanie utrzymać szkoły, ma być przyłączona do szkoły najbliższej... Takowe połączenie składać będą towarzystwo, czyli parafię szkolną, mniej więcej 200 gospodarzy zajmującą*. Do towarzystwa mieli należeć: dziedzic względnie jego zastępca, pleban lub pastor, burmistrz lub wójt i jeden lub dwóch gospodarzy. Dozór czyli rada szkolna miała się troszczyć o wybudowanie, materialne zabezpieczenie szkoły i jej funkcjonowanie. Koszty budowy szkoły i jej utrzymania rozkładano, proporcjonalnie do stanu majątkowego, na wszystkich członków Towarzystwa Szkolnego.

Wszystkie dzieci od szóstego roku życia w miastach i ósmego na wioskach obejmował obowiązek szkolny. W *Urządzeniu* nie było mowy o przymusie szkolnym, a górna granica wieku dzieci objętych obowiązkiem szkolnym nie była dokładnie określona. W 46 artykule *Urządzenia* podano ogólną wskazówkę: *dopóki nie zdobędą wiadomości stanowi swojemu potrzebnych*. Wewnętrzną organizację szkoły ustanawiał *Regulamin szkół wiejskich i miejskich elementarnych* z dnia 16 października 1808 r.² Celem szkoły była *nie sama nauka czytania i pisania, ale ukształtowanie ludu moralne, oświecenie go w czystych prawidłach religii, wprawienie w gospodarną pracowitość, przezorną nadal oszczędność i rzadność, odprowadzenie go od wad, które nałogiem i przykładem stały się dziedzicznymi*. W *Regulaminie* podano trzyletni program nauki w szkole wiejskiej. Obejmował on czytanie, pisanie, rachunki, naukę moralną i religię. Do do tych przedmiotów głównych dodano jeszcze naukę o zachowaniu zdrowia, utrzymaniu i leczeniu bydła, wiadomości rolnicze, o pomiarze gruntów, o wagach, pieniądzach i prawach obywateli.

Rok szkolny zaczynał się 1 października a kończył się 24 lipca. Lekcje odbywały się we wszystkie dni powszednie od godziny 8⁰⁰ do



Bp Adam Prosper Burzyński. Miedzioryt wykonany *ad vivum* przez Jana F. Piwarskiego. Rep. zob.: J. S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147–1914*, Kraków 1930 s. 88.

¹ Z. Kukulski, *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacyjnej*, Lublin 1931 s. XIX.

² E. Suchan, *Historyczny rys szkolnictwa elementarnego w Polsce od Komisji Edukacji Narodowej po dobę obecną*, Brześć 1938 s. 92–95; S. Udziela, *Ustrój szkół ludowych w Polsce przy końcu XVIII w. i w początkach XIX w.*, Kraków 1892 s. 30–31.

godziny 11⁰⁰, oraz od 14⁰⁰ do godziny 16⁰⁰. Nauczycielem mógł zostać każdy, kto zdał egzamin przed rektorem szkół³.

W Królestwie Polskim po roku 1815 organizacja szkół elementarnych nie uległa zmianie⁴. Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zabiegała o budowę nowych szkół. Z tego powodu uzupełniła nadzór nad szkołami wiejskimi i miejskimi przez utworzenie okręgów szkolnych, obejmujących kilka lub nawet kilkanaście parafii. Równocześnie dla każdego okręgu szkolnego mianowano tzw. organizatora spośród aktywnych społecznie ziemian i plebanów, którzy mieli trudnić się wraz z miejscowymi dozorami doskonaleniem już zaprowadzonych szkół, tudzież zakładaniem i urzędzeniem ich tam, gdzie by sobie tego mieszkańcy życzyli⁵. Przy komisjach wiejskich utworzono wtedy również Wydziały Oświecenia, którym przekazano administrację szkół, pozostawiając dozorem szkolnym jedynie ogólną baczność na wychowanie młodzieży⁶.

Szkolnictwo elementarne organizowano w trudnych warunkach; w kraju wyniszczonym wojnami i z pustym skarbem, bez kadry naukowo-dydaktycznej i z niewydolną administracją. Napotymano więc na rozliczne trudności. Przede wszystkim z powodu braku funduszków nie zdołano zapewnić funkcjonowania szkół środkami z budżetu państwa. Podstawą finansową szkół były przymusowe składki ściągane od włościan przez dozory szkolne⁷. Nie udało się wprowadzić przymusu szkolnego i nie stosowano żadnych sankcji wobec sabotujących zarządzenia władz powiatowych. Jednak mimo tylu trudności szkolnictwo elementarne obejmowało coraz więcej dzieci i młodzieży uczących się w coraz gęstszej sieci szkół. Ukazują to dane z tabeli 1.

W 1821 r. na obszarze Królestwa Polskiego w miastach były 342 szkoły, a we wsiach 880 szkół. Pęd do nauki zaznaczał się szczególnie w miastach. Wzrastająca liczba szkół sprawiała, że brakowało

³ E. Suchan, dz. cyt., s. 96–7; S. Udziela, dz. cyt., s. 33.

⁴ Zerwano jednak z tradycją KEN, oddając administrację szkolną podległą uniwersytetowi w ręce władzy wykonawczej, jaką była KWRiOP. Zdaniem min. S. Potockiego, państwo powinno nadawać kierunek szkolnictwu, udzielać opieki i sprawować nadzór.

⁵ P. Głuszyński, *Rys historyczny działań Dyrekcji Edukacji Narodowej i Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od 1812 r. do końca 1821 r.*, w: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 1, Kraków 1878 s. 168.

⁶ E. Suchan, dz. cyt., s. 103.

⁷ Na utrzymanie szkoły włościanie klasy najmałpiej płacili rocznie 6 złp a najmniej małjetni 1 złp i 50 gr, zob. S. Potocki do Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policji – 12. II. 1820, AGAD KWiP sygn. 6258 s. 4.

nauczycieli. Dozory starały się o nich na własną rękę. W szkołach często uczyli zdymisjonowani żołnierze i urzędnicy⁸.

Tabela 1

Rok	Liczba szkół	Liczba uczniów
1816	720	23 101
1818	969	32 355
1821	1222	37 623

W diecezji sandomierskiej, której obszar i granice pokrywały się całkowicie z granicami województwa sandomierskiego, sytuacja szkolnictwa elementarnego w latach 1819–1830 przedstawiała się gorzej niż w północno-zachodniej części Królestwa. Wraz z województwem podlaskim i lubelskim, było sandomierskie rejonem najbardziej zaniedbanym pod względem oświatowym. Sieć szkół podstawowych w tych województwach była o wiele rzadsza niż w województwie mazowieckim. Było to zapewne wynikiem niższego poziomu gospodarczego i kulturalnego na tych ziemiach, mniejszej gęstości zaludnienia i dużej ilości dworów zubożalej szlachty. Znaczny wpływ na rozwój szkolnictwa w województwie mazowieckim, kaliskim i płockim miały liczne na tych terenach kolonie niemieckie, tak miejskie jak i wiejskie, w których istniały dobrze zorganizowane szkoły elementarne⁹. Wystarczy wspomnieć, że w 1838 r. w Dyrekcji Szkolnej Mazowieckiej było zarejestrowanych 94 szkół ewangelickich (niemieckich), co stanowiło 28% szkół i prawie 33% uczniów tego województwa¹⁰. Tymczasem szkolnictwo parafialne w Sandomierskiem było uzależnione od zrozumienia i dobrej woli właścicieli ziemskich oraz duchowieństwa. Nie zainteresowany oświatą własnych dzieci chłop, nie domagał się odpowiedniej troski o szkołę od panów świeckich i duchownych. Składka na szkołę wydawała się chłopom jeszcze jednym więcej

⁸ Według danych z 27 III 1820 r. w woj. mazowieckim były 304 szkoły elementarne, do których uczęszczało z 9858 uczniów; w woj. sandomierskim były 103 szkoły, a w nich z 2990 uczniów, zob. AGAD KWiP sygn. 6258 s. 17.

⁹ R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstańowym*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, red. Ł. Kurdybacha, t. 3, Wrocław 1960 s. 51–54.

¹⁰ *Tamże*, s. 52.

ciężarem feudalnym¹¹. W dokumentach parafialnych diecezji sandomierskiej z lat 1819–1830 często spotyka się żale plebanów i administratorów na okropną biedę chłopów pańszczyźnianych, którzy przymierając głodem na przednówku żyli bardziej do zwierząt niż do ludzi podobni¹². Plebani żalili się na niezwykle trudności w zakładaniu szkół parafialnych. Ks. B. Bziński, dziekan bodzentyński, donosił bpowi A. P. Burzyńskiemu w 1820 r.: *W parafii Piekosów szkoły parafialnej z organizacji nie ma z przyczyny panów, usiłowaniom organizatora oziębłe odpowiadającym. Ksiądz pleban utrzymuje przy sobie zakrystiana, temu powierzył edukację dzieci dopóki z czasem zgromadzenie szkoły nie nastąpi. W parafii Dębnin nie masz szkoły z braku funduszków. W parafii Zagnańsk na naleganie rządu, parafianie w roku bieżącym przybiecali płacić alimenta dla nauczycieli i przez dwa kwartały oddawali dzieci. Dzieci zbiegło się 30, przez kilka tygodni chodzili do szkoły. Dalej chłopom zabrakło zboża na składkę i dzieci rozbiegły się za bydłem*¹³.

Dziekan opatowski w tym samym roku informował biskupa: *w parafii Ociesęki ani prywatnej ani organizowanej szkoły nie masz. Zachęca ksiądz pleban parafian do organizowania składki w tym celu, ale bezskutecznie. W parafii Cisów nie masz szkoły. Patron tutejszy jest rząd. Przez rok utrzymywał nauczyciela ale wieśniacy dzieci do szkoły nie oddawali. W parafiach Zbilutka, Modliborzyce, Łągów, Rachowice szkółek nie masz z powodu niechęci parafian do robienia składek na utrzymanie nauczyciela*¹⁴.

Ks Franciszek Szałapowski, organizator szkół elementarnych w okręgu sandomierskim, pisał do bpa A. P. Burzyńskiego, że w parafii Sobótka nie ma parafialnej szkoły z powodu wielu przyczyn, a szczególnie *dla sprzeczności posiadacza wsi Sobótki, iż nie chce placu na szkołę dla nauczyciela nadać. Wszelako ksiądz wikary uczy początki czytania niektóre dzieci, uczęszczające do niego w czasy wolne od pa-*

¹¹ Składkę ściągało Towarzystwo Szkolne tylko od włościan, którzy zadeklarowali się płacić na utrzymanie szkoły i nauczyciela. Bardzo często składki do Towarzystwa napływały nieregularnie, co w konsekwencji groziło odejściem nauczyciela lub zamknięciem szkoły. KWRiOP stosowała w celu wymuszenia składek „eksekucję administracyjną”. Coraz słabsza pozycja S. Potockiego w rządzie nie rokowała nadziei na powstanie nowych szkół elementarnych, a nawet na utrzymanie przy życiu już istniejących. Zob. Korespondencja w sprawie szkół elementarnych, AGAD KWiP sygn. 6258 s. 3–24.

¹² Archiwum Diecezji Sandomierskiej (dalej cyt. ADS), Akta dekanatu kunowskiego 1818–1830, n. 56.

¹³ ADS Akta wizytacyjne dekanatu bodzentyńskiego 1816–30, n. 32, 67, 94.

¹⁴ ADS Akta wizytacyjne dekanatu opatowskiego 1820–32, n. 356, 65, 89, 97.

*szenia bydła. W parafii Ożarów domu odrębnego na parafialną szkołę dotąd nie masz. W domu tylko plebańskim, dla organisty do pomieszczenia przeznaczonym, dzieci z miasta uczyły się. Lecz w tym roku dla niezalatwienia przez rząd klasyfikacji mieszkań, dzieci przestały do szkoły chodzić. W parafii Tarłów był dom wynajęty na szkołę w którym było 36 dzieci, ale że lud ubogi nie był w stanie nauczyciela opłacać, przeto teraz żadnej szkoły nie masz. Prócz tylko że kilkoro dzieci u organisty miejscowego się uczy*¹⁵. Dziekan opoczyński narzekał: *Szkoły parafialnej nie masz zaprowadzonej, o której zaprowadzenie już po kilka razy pisałem do rządu i doprosić się nie mogę*¹⁶. W parafii Świętomierz pleban zachęca do składek, dał sam już 50 złp ale nikt nie pragnie go naśladować¹⁷. W parafii Chlewiska jest szkoła, ale niektóre dzieci nie mogą do niej chodzić dla niedostatku przyzwoitej odzieży. W parafii Mniów przeszedł pleban w części przysposobił drzewo na wystawienie domu szkolnego. Teraźniejszy administrator z małą pomocą parafian dom ten stawiać rozpoczął. Gdy jednak dziedziczka nie okazuje się skłoną do zrobienia funduszu na nauczyciela, pleban zaś dla szczupłości funduszu uczynić tego nie może, szkoły natenczas nie masz. W parafii Grzymałów szkoły nie masz ani kolarowowie ani właściciele nie chcą obmyśleć fundusze. Lud zaś za biedny, nie jest w stanie czynić składek¹⁸.

Na podstawie akt wizytacyjnych 198 parafii z 1820 r. da się wyróżnić 47 skarg kleru na rozmaite trudności, na jakie napotkano podczas organizowania szkół parafialnych. Główną i najważniejszą przeszkodą był brak funduszków na budynki szkolne i na pensje dla nauczycieli. Rozporządzenie namiestnika J. Zajączka zwalniające chłopów z obowiązkowych składek na szkoły podcięło byt szkół wiejskich, bazujących przede wszystkim na owych składkach. Włościanie eksploatowani na wszelkie możliwe sposoby, równocześnie nie widząc lepszej przyszłości dla dzieci, które ukończyły szkołę, dość pośpiesznie rezygnowali z troski o jej utrzymanie. Niektórzy właściciele ziemscy rozmyślnie likwidowali szkoły, odrywające młodzież od pracy na folwarku. Stąd w latach 1821–1830 liczba wielkich szkół elementarnych w Królestwie zmniejszyła się o 558 placówek, czyli prawie o 40%, gdy równocześnie liczba ludności zwiększyła się w tym

¹⁵ P. Szałapowski do A. Burzyńskiego 13 I 1820 r., ADS Akta dziekańskie dekanatu sandomierskiego, n. 18, 60, 79.

¹⁶ A. Markiewicz do A. Burzyńskiego 25 II 1820 r., ADS, A. dekanatu opoczyńskiego, n. 38.

¹⁷ ADS Akta wizytacyjne dekanatu kunickiego 1803–1836, n. 354.

¹⁸ ADS Akta wizytacyjne dekanatu szydlowieckiego 1817–1838, n. 89, 109, 123.

czasie o 600 tysięcy osób¹⁹. Natomiast w miastach gdzie ludność mogła utrzymać nauczyciela, liczba szkół wzrosła w tym czasie z 342 do 412 placówek. Sieć szkół elementarnych w granicach diecezji sandomierskiej w latach 1820–1830 przedstawia tabela druga (zob. strona [34])²⁰.

Z tabeli wynika, że najczęściej rządowych szkół elementarnych w 1821 r. miały dekanaty: kozienicki (na 10 parafii – 6 szkół), bodzentyński i szydlowiecki (na 10 parafii – 5 szkół); najmniej zaś dekanaty: kunowski (na 11 parafii – 1 szkoła), koprzywnicki (na 13 parafii – 2 szkoły) oraz opatowski i skrzyński (na 11 parafii – 2 szkoły).

Do rządowych szkół elementarnych w 1821 r. najczęściej dzieci uczęszczało w dekanacie zwoleńskim (ok. 240), staszowskim i kozienickim (ok. 220), zaś najmniej w dekanacie kunowskim (ok. 20) oraz koprzywnickim (ok. 50). Ilość uczniów przypadająca na jedną szkołę rządową była różna. Do szkoły w Chlewiskach (dek. staszowski) uczęszczało 20 dzieci (tylko w zimie), w Staszowie 140 dzieci, w Lasocinie (dek. zawichojski) 60 dzieci. Średnia uczniów przypadająca w 1821 r. na jedną szkołę rządową w województwie sandomierskim wynosiła 39,3 osoby.

Zupełnie odmiennie przedstawiał się obraz parafialnych szkół prywatnych. W roku 1821 było ich na terenie diecezji 43 z 630 uczniami. Szkoły parafialne nie podlegały dozorowi szkolnemu, utrzymywane były przeważnie przez miejscowych duchownych. Szkoła mieściła się zazwyczaj na plebanii, w domu wikariusza lub organisty, względnie w innych zabudowaniach plebańskich. Niektóre szkoły parafialne (17 w interesującym nas okresie) z biegiem czasu stawały się szkołami rządowymi. W większości szkół prywatnych dzieci uczyły się tylko w porze zimowej oraz w czasie wolnym od pilnych prac polowych i pilnowania bydła. Średnia uczniów przypadająca w 1820 r. na jedną szkołę parafialną w diecezji sandomierskiej wynosiła 14,6 osoby. Poziom nauczania był zróżnicowany i zależał przede wszystkim od poziomu przygotowania pedagoga. Uczyli przeważnie organisci (w 20 szkołach), proboszczowie lub wikariusze (w 8 szkołach), ale też uczył dziad szpitalny względnie zakrystianin (w 8 szkołach)²¹. Trudno

¹⁹ R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego*, s. 42.

²⁰ Obliczono na podstawie akt wizytacyjnych 17 dekanatów, obejmujących 198 parafii diecezji sandomierskiej z roku 1821, oraz na podstawie akt wizytacyjnych 15 dekanatów, obejmujących 173 parafie z roku 1830, w których znaleziono najwięcej danych o szkołach elementarnych.

²¹ Obliczono na podstawie akt wizytacyjnych z siedemnastu dekanatów die-

stwierdzić w ilu szkołach prywatnych i w jakim zakresie realizowano program nauczania przewidziany przez centralne władze oświatowe.

Przyjmując, że w roku 1821 na terenie diecezji sandomierskiej mieszkało 340.000 osób²², to jedna szkoła elementarna przypadała na 3.300 mieszkańców. Natomiast jedna szkoła elementarna rząduwa przypadała na 5.666 mieszkańców. Jeden uczeń elementarnej szkoły w ogóle przypadał we wspomnianym roku na 114 mieszkańców, a jeden uczeń szkoły rządowej na 143 mieszkańców. Tereny diecezji sandomierskiej były zatem pod względem oświaty szkolnej jednym z najbardziej zaniedbanych regionów Królestwa.

Odnosi się wrażenie, że morale nauczycieli było wysokie, skoro tylko jeden raz w aktach dziekańskich przy nazwisku nauczyciela zapisano uwagę: *Był niemoralny, ale został usunięty*²³. We wszystkich innych badanych aktach ocena nauczycieli była pozytywna, a wizytujący dziekan często pisał o nich i ich pracy w słowach pełnych uznania²⁴.

W 1830 r. liczba elementarnych szkół rządowych i prywatnych wyraźnie zmalała. Z powodu braku danych dla dekanatu zwoleńskiego i jedlińskiego, na terenie których w 1820 r. było 8 szkół rządowych i 3 prywatne, trudno dokładnie ustalić liczbę szkół zamkniętych w latach 1820–1830. W każdym razie dekret namiestnika Zajączka z 1821 r. podciął byt około 1/3 szkół elementarnych w diecezji sandomierskiej. W dekanacie opoczyńskim i bodzentyńskim zamknięto po trzy szkoły, a w dekanatach: koneckim, kozienickim, radomskim i szydlowieckim zamknięto po dwie szkoły. W dekanacie soleckim, kunowskim i zawichojskim zamknięto po jednej. W dekanacie iżeckim liczba szkół nie uległa zmianie. Natomiast w dekanatach: staszowskim, skrzyńskim i opatowskim przybyło po jednej szkole. Najgorzej było w dekanacie kunowskim, gdzie w 1830 r. nie istniała żadna szkoła rządowa, a w jedynej parafialnej uczył organista.

W 1830 r. szkoły podlegające Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w województwie sandomierskim były liczniejsze niż dziesięć lat wcześniej. O ile w 1821 r. na jedną szkołę rządową przy-

cezji sandomierskiej z 1821 r. Dla 6 szkół brak danych dotyczących nauczyciela. Podczas kwerendy nie napotkano informacji, by dzieci wiejskie uczył ktoś z dworu.

²² Obliczono na podstawie schematyzmu diecezji sandomierskiej z 1820 r.

²³ Dotyczyło parafii Bałtów w dekanacie soleckim, por. ADS Akta wizytacyjne dekanatu soleckiego, n. 323.

²⁴ Wizytujący dziekan formułował opinię o nauczycielu w oparciu o wypowiedzi miejscowego proboszcza i znaczących społecznie parafian.

padało średnio 39,3 uczniów, to w 1830 r. przypadało już 50 uczniów. W roku 1821 w do szkół uczęszczali niemal wyłącznie chłopcy, natomiast dziesięć lat później dziewczęta stanowiły już 35% uczęszczających do szkoły. Ówczesną elementarną szkołę rządową można lepiej poznać analizując listy uczniów. Oto informacje o uczęszczających do szkoły w Koprzywnicy²⁵: ilość uczniów – 31, uczennic – 18, wszyscy wyznania rzymsko-katolickiego; wiek – troje sześciolatków, troje siedmiolatków, po jednym uczniu trzynastoletnim, czternastoletnim i piętnastoletnim, oraz dwóch siedemnastoletnich. Na oddziale pierwszym było 26 uczniów i uczennic, na drugim – 13 a na trzecim 10 (w tym jedna uczennica). Na 49 uczniów i uczennic 24 uczyło się pierwszym roku, 15 uczyło się drugi rok, 4 – trzeci rok, 2 – czwarty rok, 3 – piąty rok, 1 – szósty rok. Dzieci mieszczańskie było 44, chłopskich – 4, oraz syn dziedzica.

Poziom nauczania w roku 1830 w szkołach rządowych był zapewne wyższy niż w roku 1820, ponieważ uczyła w nich większa ilość pedagogów po ukończonym seminarium nauczycielskim oraz realizowano prawie w całości przewidziany program nauczania. W szkole rządowej w Wierzbicy (dek. radomski) nauczyciel Ignacy Bogdański dawał dzieciom początki języka niemieckiego i łacińskiego, dając egzamin z dziećmi przy publiczności z zadowoleniem wszystkich²⁶. W Opocznie nauczyciel Albrecht Janicki zaprowadził bibliotekę w szkole i nagrody dla wyróżniających się uczniów, które kilka razy do roku dawał²⁷. W Szydłowcu nauczyciel Mikołaj Kamiński ucząc dzieci metodą Lancastra, nad wyraz wielkie otrzymywał efekta²⁸.

Natomiast poziom nauczania w szkołach parafialnych w stosunku do roku 1820, jak się wydaje, nie uległ żadnej zmianie. Religii tak w szkołach prywatnych jak i rządowych, z reguły uczył ksiądz. Domagał się tego stanowczo bp A. P. Burzyński²⁹.

²⁵ ADS Akta dziekańskie dekanatu koprzywnickiego 1816–1842; Lista uczniów szkoły elementarnej w Koprzywnicy w roku szk. 1828/9, na pierwsze półrocze z dniem 28 września 1828 zaczynająca się, a w dniu 20 lipca 1829 r. kończąca się.

²⁶ ADS Akta wizytacyjne dekanatu radomskiego 1820–1854, n. 267.

²⁷ ADS Akta wizytacyjne dekanatu opoczyńskiego 1817–1838, n. 352.

²⁸ ADS Akta wizytacyjne dekanatu szydłowieckiego 1817–1838, n. 198.

²⁹ Jako nauczyciel szkoły elementarnej w Sandomierzu wedle metody Lancastra zaprowadzonej, której uczyłem się w instytucie puławskim, gdy m biskupa Prospera z polecenia dozoru szkolnego na popis publiczny zaprosił, przyszedł i gdy po stosownej modlitwie zaczął słuchać religii to dostrzegłem, że mu się broda okropnie trzęsie, aż struchlałem. Gdy przeszedłem do nauki moralnej, czytania, wzajemnego uczenia się, rachunków uśmiechał się i słuchał z zaję-

Uposażenie nauczycieli szkół rządowych w latach 1820–1830 było zróżnicowane. Ilustruje to zestawienie podane w tabeli trzeciej (zob. strona [38])³⁰.

Najwyższe uposażenie w 1820 r. miał nauczyciel szkoły rządowej w Staszowie. Pobierał rocznie 1200 złp, oprócz tego otrzymywał opał, mieszkanie i korzystał z ogrodu przed domem. Nauczyciel w Lasocinie pobierał rocznie 900 złp. Czterech nauczycieli otrzymywało po 800 złp (w Zawichoście dodatkowo 5 korcy zboża). Jeden otrzymywał 700 złp ale nieregularnie. Najniższe pensje otrzymywali nauczyciele w Klimontowie (150 złp), Odrzywole (200 złp) i Wysokiej – 200 złp. Średnia rocznego uposażenia nauczyciela w 1820 r. w diecezji sandomierskiej wynosiła 558,18 złp nie licząc świadczeń w naturze, jakie otrzymywali tylko niektórzy spośród nich. W tym samym roku zakonnice zarówno zniesionych jak i zredukowanych w 1819 r. klasztorów otrzymywały rocznie 800 złp, zaś ksieni 1200 złp. Zakonnikom, po 60 roku życia, pozostałym w klasztorach suprymowanych wypłacano 800 złp.

Przeciętna cena podstawowych zbóż w Królestwie kształtowała się wówczas następująco: korzec żyta (128 litrów) – 12 3/4 złp, owsa – 6 3/4 złp, jęczmienia – 9 1/2 złp³¹.

Uposażenie nauczycieli szkół prywatnych wahało się od 30 do 300 złp rocznie; mogli również korzystać z przyznanego im niewielkiego obszaru plebańskiego pola, łąki czy lasu. Nierzadko utrzymywali ich wyłącznie rodzice uczących się dzieci. Najczęściej jednak pleban zapewniał im mieszkanie w budynku parafialnym³². Tylko wyjątkowo szkołę prywatną, jak i jej nauczyciela, utrzymywał dwór³³.

ciem a po ukończeniu pochwałił mnie i uczniów ale się zaraz zapytał, dlaczego ksiądz nie daje religii. Gdy mu zaś odpowiedziałem, że księża wikariusze dla swoich wielkich zatrudnień, odmówili dozorowi szkolnemu udzielania nauki religii, zaraz zawołał do siebie księży Tarapacińskiego, Słowikowskiego, Świętochowskiego i tak ich jak mi mówił kamerdyner Jakubowski zwymyślał, że potruhłeli i ani słowa odpowiedzi nie mogli i zaraz na drugi rok ks. Słowikowski regularnie na religię przychodził. Fragment pamiętnika nauczyciela szkoły rządowej w Sandomierzu. Zob. J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 65.

³⁰ ADS posiada dane dla 22 szkół rządowych z roku 1820 i dla 25 szkół z roku 1830.

³¹ C. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–30*, Lublin 1934 s. 101.

³² Nie zanotowano przypadku, by pleban zabronił użytkowania pomieszczenia parafialnego przez dzieci wiejskie i nauczycieli.

³³ W miasteczku Przysucha nauczyciel miał dodaną morgę gruntu ze dworu; w miejscowości Chlewiska przez pewien czas szkołę utrzymywali wspólnie dziedzic i pleban. Po pewnym okresie dziedzic wycofał się z finansowania szkoły, i ta

W roku 1830 uposażenie nauczycieli szkół rządowych uległo znacznej poprawie. Przyczyniła się do tego polityka podatkowa Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Uposażenia wypłacano regularnie, chociaż ich rozpiętość była duża. Nauczyciele otrzymujący niskie pensje, otrzymywali rekompensatę w naturaliach. Najniższe pensje mieli praktykant w Bogorii (140 złp) oraz nauczyciele w Odrzywole i Wierzbicy (200 złp); najwyższe zaś nauczyciele w Staszowie (1200 złp) i Wzodole (1100 złp). Średnia pensji nauczycieli w porównaniu z 1820 r. była wyższa i wynosiła 672,17 złp rocznie.

Jak był stosunek bpa A. P. Burzyńskiego do szkolnictwa elementarnego? Jak przedstawiała się jego działalność na polu oświaty? Bp Burzyński był przede wszystkim gorliwym duszpasterzem, który doceniał również wartości edukacji narodowej³⁴. Jednak trudne problemy organizacyjno-duszpasterskie w nowej diecezji, obowiązki senatorskie oraz wiek (obejmując biskupstwo ukończył 65 lat życia), nie pozwoliły mu na osobiste zajęcie się szkolnictwem³⁵. Zachęcał do tego podległy sobie kler diecezjalny. Polecał opiekę nad szkołami elementarnymi, żądał dokładnych sprawozdań dotyczących szkół parafialnych oraz zlecał plebanom, ze względu na ubóstwo włościan, przynajmniej częściowe finansowanie szkół. Proponował, by pleban wraz z dworem utrzymywali nauczyciela. Plebani, bardziej jeszcze niż dziedzice, mieli w tej dziedzinie kierować się miłosierdziem³⁶. Takie stawianie sprawy tylko w części pomagało w rozwiązaniu problemu. Stosunkowo duża ilość szkół parafialnych w 1821 r. utrzymywanych przeważnie przez duchowieństwo świadczy o tym, że próśby bpa Burzyńskiego nie pozostały bez echa. Zbyt małe zaangażowanie się w sprawę szkolnictwa elementarnego miało jeszcze inne podłoże. Wydaje się, że ogólna niechęć episkopatu, a później jego wrogi stosunek do ministra Stanisława Kostki Potockiego, musiały udzielić się i bpowi Burzyńskiemu³⁷. Kontrolę nad całym szkolnic-

upadła. Nauczyciela szkoły w Klimontowie utrzymywali Ledóchowscy.

³⁴ Zachował się przekaz o wizycie biskupa w szkołach wąchockich: *Biskup ex reformat Prosper Burzyński na wizytę do szkół naszych zawitał... tak nas zajechał, żeśmy się go wcale nie spodziewali. Ledwie na pół godziny przed przybyciem rektor się dowiedział, że biskup wprzód do szkoły niż do kościoła przybędzie... a potem biskup zasiadł za stołem na wielkim krześle i przystąpił do egzaminowania uczniów, co trwało kilka godzin.* J. Wiśniewski, dz. cyt. s. 66.

³⁵ A. Burzyński do F. Szałapskiego, organizatora szkół okręgu sandomierskiego 15 I 1820 r. (brulion), ADS TeKa Hołowczyc-Burzyński, cz. 1 n. 42.

³⁶ Kurenda Burzyńskiego do dziekanów diecezji sandomierskiej z dnia 22 III 1820 r. (kopia), ADS Akta dziekańskie dekanatu szydłowieckiego, n. 89.

³⁷ S. Potocki ceniał bpa Burzyńskiego. W *Podróży do ciemnogrodu* pisał: *Wszak*

twem w Królestwie obejmowało państwo, odsuwając od niego kler. Duchowieństwo czuło się pokrzywdzone, więc patrzyło nieufnie na antyklerykalne stanowisko rządu, pod którego kierownictwo przechodziło całe szkolnictwo. Poza tym ludzie na wsi przymierali głodem, bowiem kraj był wyniszczony, obciążony długami i antycypacjami podatków. W 1820 r. krajowi zagrażało bankructwo. W krytycznej sytuacji na ministra skarbu powołano Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, który za cenę drakońskich podatków uratował autonomię Królestwa, ale podatki uderzyły w najuboższą ludność. Bp A. P. Burzyński nie mógł zobowiązać proboszczów do finansowania szkolnictwa elementarnego, zwłaszcza że na terenie diecezji było wiele innych ważnych spraw do załatwienia. Duża część parafii nie miała środków na przeprowadzenie koniecznych remontów kościołów i zabudowań plebańskich³⁸. Brakowało sprzętów i szat liturgicznych³⁹. Z powodu braku funduszy kasa wojewódzka nie wypłacała regularnie kompetencji lub też, gdy chodziło o mniejsze parafie, nie wypłacała ich w ogóle⁴⁰. Trzeba więc było zaradzać złu we własnym zakresie, nie oglądając się na należne dotacje. W tej sytuacji bp Burzyński nakazał wszystkim plebanom, by w każdą niedzielę i święto urządzali w kościołach dla wszystkich parafian nauki katechizmowe i moralne. Miały one trwać przez godzinę, *aby ukształcić lud moralnie i oświecić go w czystych prawidłach religii*⁴¹. Po nauce lub

co dotąd było u nas bez przykładu, zasiadł świeżo w senacie polskim szanowny zakonnik, co się bynajmniej o ten zaszczyt nie starał. To go na tę godność wyniosło, że po oddalonych świata krainach z niebezpieczeństwem zdrowia i życia leczył tych, których zbawiał... S. Potocki, *Podróż do ciemnogrodu i Świstek krytyczny* (wybór), red. E. Kipa, Wrocław 1955 s. 120.

³⁸ Na podstawie akt wizytacyjnych dekanatów diecezji sandomierskiej z 1823 r. obliczono, że w całej diecezji było aż 57 kościołów i 42 plebanie, które wymagały pilnych remontów, a więc i funduszy na ten cel. ADS Akta dziekańskie z 1823 r.

³⁹ A. Burzyński do S. Hołowczycy – 30 IV 1822; Wykaz kościołów w diecezji sandomierskiej utensili kościelnych potrzebujących (kopia), według którego 19 kościołów potrzebowało 7 monstrancji, 22 kielichy, 11 puszek, 11 pateny... ADS TeKa Hołowczyc-Burzyński cz. 1 n. 103; A. Burzyński do Deputacji SZID – 22 III 1820 r., Wykaz ubogich kościołów w diecezji sandomierskiej aparatów kościelnych potrzebujących (kopia), według którego 34 kościoły potrzebowały 165 sztuk szat liturgicznych i bielizny kościelnej. ADS TeKa Hołowczyc-Burzyński, cz. 1 n. 29.

⁴⁰ Rejestr ręką J. E. X. Biskupa spisany z 1829 r., dotyczący się zaległości funduszy rządowych za lata 1820–1828 (brulion). ADS Tamże, cz. 1 n. 384.

⁴¹ Kurenda Burzyńskiego do wszystkich dziekanów diecezji sandomierskiej z 13 I 1808 r. W niektórych sformułowaniach kurenda przypomina pierwsze strony „Regulamentu szkół wiejskich i miejskich” z 16 X. 1808 r. Być może,

przed nią, miała być msza z kazaniem⁴². Równocześnie kilkakrotnie zachęcał plebanów do kupowania użytecznych książek i czytania ich dla pożytku własnego lub nauczania ludu⁴³.

Bp A. P. Burzyński, pochodzący z biednej szlachty zagonowej, z mozołem i uparciem zdobywający wiedzę, doceniał wagę istnienia placówki oświatowej w każdej parafii. Chciał istniejące utrzymać i zakładać nowe, choć całe szkolnictwo przeszło w ręce państwa, stając się jego agendą. Niesprzyjające warunki i okoliczności nie pozwoliły mu jednak zająć w tej sprawie zdecydowanego stanowiska. Z konieczności wybrał inny sposób edukowania tak młodszych jak i starszych – nauki w kościołach w każdą niedzielę i święto, które z jego nakazu duchowni prowadzili w każdej parafii.

Gdy KEN nauczyła myśleć o szkolnictwie jako państwowej agencji i gdy ugruntowała zręby szkolnej administracji, warunki polityczne i gospodarze w Królestwie Kongresowym tylko w niewielkiej mierze pozwalały na kontynuację dawniejszych doświadczeń. Zmuszały zaś do tego, by organizować oświatę samorzutnie i dzięki inicjatywie społecznej, z potrzeb manifestujących się poza oficjalnym systemem władzy i szkolnictwa⁴⁴.

2 Szkoły średnie

Statystyka wykazuje, że w diecezji sandomierskiej większość szkół wydziałowych i podwydziałowych, w interesującym nas okresie, prowadziły zakony. Szkolnictwo średnie było zdominowane przez pijarów, ale zajmowali się nim również benedyktyni, cystersi, bernardyni i reformaci. Do połowy 1819 r. w całym Królestwie Polskim było 11 szkół wojewódzkich, 13 wydziałowych i 12 podwydziałowych⁴⁵.

że Burzyński pisząc wspomnianą kurendę miał pod ręką tekst „Regulamentu”. Kurenda zawiera wiele ciepłych zdań pod adresem przeciążonego pracą pańszczyźnianą chłopca. Ukazuje wielką troskę bpa Burzyńskiego o materialny byt włościan. Kładzie duchowieństwu na serce sprawę ubogich, niedożywionych i starców. ADS Akta dziekańskie dekanatu staszowskiego 1817–32, n. 93.

⁴² Bp Burzyński zalecał duchowieństwu ułożone przez siebie „Materie do kazań”. Były to szkice kazań, bardzo proste i praktyczne. ADS Teka Hołowczyca–Burzyński, cz. 1 n. 428.

⁴³ ADS Akta dziekańskie dekanatu staszowskiego 1817–1832 n. 845, 864, 973.

⁴⁴ B. Suchołowski, *Komisja Edukacji Narodowej na tle roli oświaty w dziejach rozwoju Polski*, Warszawa 1973 s. 211.

⁴⁵ AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99; KWRiOP do Namieśnika z 31 V 1817 – Raport z czynności roku 1816; Wykazy szkół, jako załączniki do Raportów KWRiOP z lat 1817 i 1819.

W województwie sandomierskim, którego granice, jak wspomniano, pokrywały się z granicami diecezji, była w tym czasie jedna szkoła wojewódzka w Radomiu, dwie szkoły wydziałowe – w Sandomierzu i Wąchocku, oraz pięć szkół podwydziałowych: w Sulejowie, Koprzywnicy, Sieciechowie, Słupi Nowej i Opatowie. Szkołę wojewódzką w Radomiu utrzymywali pijarzy, szkołę wydziałową w Wąchocku – cystersi, podwydziałową w Sulejowie i Koprzywnicy również cystersi, a w Sieciechowie i Słupi benedyktyni, natomiast w Opatowie – bernardyni.

W latach 1820–1821 szkoła podwydziałowa w Wąchocku miała 145 uczniów i 7 nauczycieli⁴⁶. Klasztor wąchocki płacił rocznie na nauczycieli i utrzymanie szkoły 10,475 złp⁴⁷. Rektorem placówki był człowiek świecki. W 1819 r. skarżył się on Samuelowi B. Lindemu na brak dobrze przygotowanych nauczycieli do niektórych przedmiotów, między innymi do religii⁴⁸. S. Linde spodziewał się, że szkoła podzieli los skasowanego klasztoru. Utrzymywała się jednak dalej. Możliwe, że ocalenie łączy się z faktem jej świeckiego kierownictwa.

Prawie wszystkie szkoły średnie w województwie sandomierskim, związane ze zniesionymi w 1819 r. klasztorami zostały zdegradowane. Trudno ocenić w jakim stopniu wpłynęła na to sama kasata, a w jakiej mierze inne czynniki. Kasata zakonów zbiegła się bowiem z reformą szkolnictwa. W raporcie czynności 1819 r. KWRiOP informowała, że szkoły podwydziałowe nie odpowiadają dokładnie ich przeznaczeniu, więc niektóre spośród nich postanowiła podnieść do stopnia wydziałowych, a inne *utrzymywane przez zakonników, niżyc do stopnia wyższych elementarnych za jakie już teraz po części są uważane*. Dwa lata później, w 1821 r., przy składaniu raportu z czynności, Komisja podała powody degradacji szkół zakonnych. Napisała wtedy: *Z powodu supresji niektórych zgromadzeń zakonnych, kilka szkół przez nich utrzymywanych i uczonych w stopniu podwydziałowym... na wyższe elementarne niżzone zostały*⁴⁹. Widocznie brakowało zarówno pieniędzy jak i nauczycieli⁵⁰. W wykazach szkół podwy-

⁴⁶ Porównanie liczby uczniów i nauczycieli z lat 1820 i 1821, jako załączniki do raportu KWRiOP z 1821 r. AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99.

⁴⁷ ADS Akta zakonne, Cystersi–Wąchock 1802–45, spis dochodów i rozchodów z 1817 r. n. 59.

⁴⁸ M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1831*, Wrocław 1958 s. 54.

⁴⁹ AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99; KWRiOP do Namieśnika – 23 V 20, oraz 30 IV 1822 r., raporty z czynności za lata 1819 i 1821.

⁵⁰ W raporcie z czynności KWRiOP w 1820 r. pisano o szkołach podwy-

działowych z 1819 r. brak już Słupi Nowej i Sulejowa⁵¹. W szkole benedyktynów świętokrzyskich w Słupi Nowej uczyli ojcowie W. Mołętowski i H. Jopkiewicz. W 1819 r. szkoła została zdegradowana do stopnia wyższej elementarnej⁵². Szkoła sulejowska upadła zupełnie. Jej prorektorem podczas kasaty był cysters, o. P. Gorajski, który po kasacie klasztoru przeniósł się do województwa kaliskiego. Wykazy zakonników nie mówią, czy w szkole, oprócz prorektora, pracowali jeszcze inni zakonnicy⁵³. Możliwe, że rektorem był sam przeor. Spisy dokonywane podczas zajmowania klasztorów wymieniają przeważnie jedną funkcję zakonnika, i to raczej spełnianą w klasztorze. Dlatego brak stanowiska szkolnego przy nazwisku nie daje pewności, że dany zakonnik nie pracował w szkole.

Z raportu KWRiOP z czynności w 1820 r. i załączonego do niego wykazu szkół dowiadujemy się, że prowadzone przez zakonników szkoły podwydziałowe w Koprzywnicy i Sieciechowie zostały zdegradowane do poziomu elementarnych⁵⁴. Wykaz podaje liczbę nauczycieli i uczniów w Koprzywnicy, ale nie przytacza już danych dla Sieciechowa, bowiem szkoła przy klasztorze sieciechowskim już wówczas nie istniała. Prawdopodobnie do supresji obsługiwana była jedynie przez benedyktynów. Spis zakonników tego klasztoru dokonany podczas okupacji 30 czerwca 1819 r. nazywa profesorami szkół o. B. Lipowskiego i czterech braci: A. Staszowskiego, L. Brekowskiego, I. Sienickiego i P. Orłowskiego. Przy nazwisku o. A. Kowalskiego figuruje tytuł: wicerektor szkół⁵⁵. Wiadomo też, że funkcję rek-

działowych: *Dwie zaś jako to w Miechowie i Sieciechowie do dalszego czasu za wyższe elementarne uważane być muszą, dopóki przy następnym urzędzeniu funduszów supresyjnych nie będzie obmyślony stały fundusz na ich utrzymanie i dopóki wedle miejscowej potrzeby stałymi nauczycielami nie będą opatrzone.* AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99.

⁵¹ Porównanie liczby uczniów i nauczycieli przygotowano jako załącznik do raportu KWRiOP z roku 1819. AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99.

⁵² Tabela szkół i instytucji publicznych... przy końcu roku 1819, jako załącznik do raportu KWRiOP z rok 1819. AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99.

⁵³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej cyt. APR), Zarząd Dóbr Państwowych (dalej cyt. ZDP) sygn. 1390, Lista cystersów klasztoru sulejowskiego z 28 VI 1819, k. 10–11; Lista cystersów sulejowskich z 12 VIII 1820, k. 195–198.

⁵⁴ AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99. Porównanie liczby uczniów i nauczycieli... jako załącznik do raportu KWRiOP z 1819 r. Porównanie liczby uczniów i nauczycieli... z lat 1819 i 1820... jako załącznik do raportu KWRiOP z 1820 r.

⁵⁵ APR ZDP sygn. 1225, k. 39–40. Liczba profesorów nie zgadza się z tą,

tora pełnił przeor o. H. Kurosz. Szkołę podwydziałową w Koprzywnicy również utrzymywali miejscowi zakonnicy – cystersi, i przynajmniej w części ją prowadzili. Jej rektorem był przeor klasztoru – o. Wiesiołowski⁵⁶.

Jako nauczyciele, prawdopodobnie pracowali w szkole jeszcze dwaj cystersi: o. M. Kuczępa i o. E. Wałęcki, pochodzący z Sulejowa⁵⁷. Z zestawienia ilości uczniów w szkole w Koprzywnicy wynika, że ich liczba w roku 1820 była mniejsza niż w latach poprzednich. Bezspornie wpłynęła na to kasata. Kiedy przy wykazie szkół dołączonym do raportu z czynności roku 1821 Komisja Wyznań nie podała ilości nauczycieli i uczniów w szkole koprzywnickiej, tylko umieściła notatkę: *Z powodu supresji zgromadzenia na elementarną zamienioną*⁵⁸, było to niezgodne z rzeczywistością. Bowiem od 1821 do 1826 r. włącznie, budynek szkolny w Koprzywnicy stał pusty. Stwierdził to dziekan koprzywnicki ks. Jastrzębski, i komisarz generalny dóbr suprymowanych J. Kuczewski, podczas rewizji zabudowań klasztornych 23 maja 1821 r. Wówczas to zaproponowano przystosowanie budynku szkolnego na mieszkania dla duchowieństwa parafialnego⁵⁹. Bp Burzyński skłaniał się raczej do otwarcia w budynku szkoły parafialnej i szpitala. Projekt biskupa zaaprobowala Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1827 r. była tam faktycznie szkoła parafialna, a wszystkie zajęcia odbywały się w jednym pomieszczeniu⁶⁰.

Szkoła wojewódzka w Radomiu oraz wydziałowe w Wąchocku i Sandomierzu utrzymały się nadal; miały wówczas wyższy poziom nauczania i większą liczbę uczniów. Natomiast szkoła podwydziałowa w Opatowie w 1821 r. znacznie podupadła i została zdegradowana do poziomu szkoły elementarnej.

W przebadanych źródłach i opracowaniach nie ma żadnej wzmianki

jaką podano w wykazie KWRiOP z 1819 r.

⁵⁶ S. Hołowcyc do ks. Lisikiewicza, 8 XI 1819 r. ADS Akta parafialne, Koprzywnica 1802–1844, n. 112.

⁵⁷ Wykaz cystersów w Koprzywnicy w miejscu obecnym – 1 VIII 1820, ADS Akta parafialne, Koprzywnica 1802–1844; Lista cystersów klasztoru sulejowskiego – 28 VI 1819, APR ZDP sygn. 1390 k. 1.

⁵⁸ AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 99, Raport z czynności roku 1821.

⁵⁹ ADS Akta parafialne, Koprzywnica 1802–1844, ks. Jastrzębski do Konsystorza Sandomierskiego – 25 V 1821; J. Kuczewski do Deputacji SZID – 26 V 1821 (kopia). Wcześniej, 15 III 1821 r. ks. Jastrzębski pisał do Konsystorza: *Gmach poszkolny stoi pustkami.*

⁶⁰ Burzyński do KWRiOP – 27 VIII 1821, brulion KWRiOP do Burzyńskiego – 13 IX 1821, ADS Akta parafii Koprzywnica 1802–1844, n. 98.

o stosunku bpa Burzyńskiego do szkół średnich na terenie jego diecezji. Milczenie w tej materii może wskazywać na to, że bp Burzyński zaaprobował przejście szkolnictwa średniego przez władze państwowe.

3 Probostwa szpitalne i szpitale parafialne

W średniowieczu, szeroko rozumianą dobroczynnością zajmowały się przede wszystkim zakony. Do Polski sprowadzano nawet specjalne kongregacje zakonne, jak kanonicy Ducha Świętego czy też krzyżowcy z czerwoną gwiazdą, których głównym celem była opieka nad ubogimi w szpitalach. Zakonnicy zajmowali się wyłącznie chorymi ubogimi⁶¹. Szpitale te powstawały tylko w dużych miastach. Natomiast instytucja tzw. szpitali, czyli przytułków w parafiach wiejskich i małych miasteczkach w średniowiecznej Polsce nie była znana. Stosunki polskie odbiegały pod tym względem od zachodnioeuropejskich, gdzie w pierwszej połowie XIV w. prawie w każdej parafii, a we Francji nawet w każdej wsi, znajdował się przytułek⁶². Polska przejęła je niejako w gotowej formie na początku XVI w. W niedługim czasie, na mocy zaleceń soboru trydenckiego, posiadała je niemal każda parafia⁶³. Były one pod wyłączną opieką duchowieństwa, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony państwa.

Kościół w Polsce miał więc monopol w zakresie kierowania akcją charytatywną. Jedyne w większych miastach i niektórych miasteczkach dzielił się władzą nad szpitalami z tzw. prepozyturami i z radą miejską. Polska przejęła instytucję szpitali z Zachodu w okresie kiedy reformacja zaczęła tworzyć tam nową organizację charytatywną, opartą na stabilnych funduszach społecznych. Opiekę nad ubogimi zaczęło przejmować państwo, konfiskując przedtem dobra kościelne.

Polska przyjęła zachodnioeuropejskie wzory instytucji charytatywnych właśnie wtedy, gdy przestały być instytucjami czysto kościelnymi i nie dorównywały liczbą podobnym, istniejącym w średniowie-

⁶¹ Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo w dawnej Polsce, na przykładzie Lubelszczyzny*, „Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Warszawskiego”, 1963 s. 88–89; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce, wieki XVI–XVIII*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. 2, Kraków 1969 s. 420–425.

⁶² S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, s. 420.

⁶³ Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo*, s. 86; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 420.

czu. Ogromny wpływ na szybki rozwój sieci szpitali w Polsce miał sobór trydencki, podczas którego aż czterokrotnie wracano do sprawy szpitali (sesje: VI, XIV, XXII, XXV). Na rozwój sieci szpitali wpłynęła również polska rzeczywistość polityczno-społeczno-gospodarcza⁶⁴.

Pomijając przytułki prowadzone przez zakony i bractwa, oraz szpitale istniejące przy klasztorach, można szpitale podzielić na dwie zasadnicze grupy: prepozytury i szpitale parafialne. Prepozytury, czyli probostwa szpitalne, były samoistnymi organizmami administracyjno-gospodarczymi. Posiadały osobny kościół z proboszczem, odrębne uposażenie, i były bezpośrednio zależne od biskupa. Szpitale parafialne były agendą parafii, zarządzaną przez proboszcza; częstokroć nie miały one własnego uposażenia lecz utrzymywał je proboszcz lub cała parafia⁶⁵.

Te ostatnie występowały przede wszystkim na wsi lub w mniejszych miasteczkach, choć zdarzało się, że nawet w niewielkich miastach istniały równocześnie obydwa rodzaje szpitali (Bodzentyn, Głogów, Jasło, Łuków, Pszczyna, Wieliczka, Zwoleń)⁶⁶.

Jak wspomniano wyżej, u źródeł powstawania szpitali w Polsce leżało konkretne zapotrzebowanie społeczne. Wzrastało ono wraz z powiększeniem się liczby ubogich, w wyniku ogólnej sytuacji gospodarczo-społecznej kraju. Szczególnie wielkie skupiska ubogich, zarówno zdolnych do pracy jak i niezdolnych, występowały w miastach. Po wojnach kozackich, moskiewskich i szwedzkich w XVII i XVIII w., w okresie pauperyzacji społeczeństwa w wyniku ostrych kryzysów gospodarczych, zaistniały w Polsce szczególnie sprzyjające warunki do powstawania coraz większej rzeszy żebraków. Kwestia żebraków i wszelkiego rodzaju włóczęgów była i w dawnej Polsce problemem społecznym. Skrajnie ubodzy ratowali się żebraniem, kradzieżą i innymi niezgodnymi z prawem zachowaniami, byle tylko utrzymać się przy życiu. Zresztą zawód żebraka bywał intratny. Decydowały o tym pańskie jałmużny, datki w pieniądzu i naturze, które z łatwością dorównywały dziennemu zarobkowi najemnego robotnika, a jeżeli zdarzały się specjalne okazje, to je przewyższały. Ale zawodowi żebracy byli wśród ubogich arystokracją. Pozostawała cała reszta ludzi uboższych, zdeklasowanych, chorych, kalekich, nie umiejących sobie poradzić, często nie chcących czy wstydzących się żebrać, starców bez

⁶⁴ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 420–428.

⁶⁵ Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo*, s. 86.

⁶⁶ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 423.

środków do życia. W XVIII w. żebractwo stało się w Rzeczypospolitej plagą, którą ze szczególną wyrazistością dostrzegali przebywający w Polsce cudzoziemcy⁶⁷. Od XVI w. datuje się stały wzrost liczby obydwu rodzajów szpitali, do końca XVII w. krzywa liczby szpitali gwałtownie wzrasta. Rozwój osiąga szczyt u schyłku XVII w. Od tego czasu liczba budowanych szpitali ciągle maleje, aż zanika w połowie XVIII w.

Od tego czasu powstawanie nowych szpitali należy już do wyjątków⁶⁸. Najwięcej parafii ze szpitalem (ponad 70% ogólnej liczby parafii) występowało na północny-wschód od Krakowa, na terenach województwa sandomierskiego i lubelskiego⁶⁹. W połowie XVIII w. na terenach późniejszej diecezji sandomierskiej było 71–100% parafii ze szpitalami, z czego 61% parafii posiadało szpitale, w których przeciętnie mieszkało po 6 podopiecznych; w pozostałych przebywało od 1 do 5 pensjonariuszy⁷⁰. Uposażenie szpitali było bardzo zróżnicowane. Składało się ono z ziemi uprawnej (często ogrody), odsetek od sum zabezpieczonych na różnych dobrach lub na kahałach, dziesięcin, tzw. krów czynszowych, oraz żywności i odzieży dostarczanych bądź przez właścicieli dóbr, bądź przez plebanów. Na ogół uposażenie było niewystarczające. Dlatego też ubodzy w wielu przypadkach zmuszeni byli do żebrania, szczególnie u bram kościołów⁷¹. W zamian za pobyt w szpitalu ubodzy byli zobowiązani do słuchania katechez w kościele oraz określonych modlitw i praktyk religijnych, zadekretowanych w aktach synodalnych⁷².

Od połowy XVIII w. coraz wyraźniej występuje w Polsce kryzys idei dobroczynności chrześcijańskiej, czego dowodem wydaje się być upadek prowadzonych przez Kościół instytucji charytatywnych. Fun-

⁶⁷ *Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie*. Wybrał i opracował J. Gintel, t. 2, Kraków 1971 s. 76–81; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opr. W. Zawadzki, t. 1–2, Warszawa 1963, zob. hasło: *Żebractwo* w indeksie rzeczowym.

⁶⁸ Można to stwierdzić odczytując daty powstania szpitali parafialnych i prepozytur w diecezji krakowskiej na podstawie tzw. Tabel Załuskiego, Archiwum Diecezji w Kielcach (dalej ArKi); por. S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 424–5.

⁶⁹ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 429.

⁷⁰ *Kościół w Polsce wieki XVI–XVIII*, dodatek, mapa n. 10, Szpitale parafialne diecezji krakowskiej około połowy XVIII wieku.

⁷¹ W Tabelach Załuskiego często mówi się o żebraniu pensjonariuszy szpitali (szczególnie parafialnych), jako jedynym środkiem utrzymania. ArKi sygn. 9.

⁷² Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo*, s. 99; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 427.

dasze szpitalne, zamiast dzięki stałym zapisom wzrastać — malały. Należne szpitalom dziesięciny czy ordynaria prawie do nich nie dochodziły. Gospodarka majątkami szpitalnymi nie była należyta. Budynki szpitalne nie poddawane reperacjom i remontom, groziły zawaleniem lub były zrujnowane.

Już w 1729 r. na 198 parafii rzymskokatolickich województwa sandomierskiego, było 108 parafialnych budynków szpitalnych. Sześć spośród nich było zupełnie zniszczonych lub groziło im zawalenie, a więc nie zamieszkałych przez ubogich (Przysucha, Zakrzów, Jedlińsko, Chotcza, Mydlów, Ożarów). Natomiast 8 budynków szpitalnych w parafiach: Malice, Bogoria, Zembrzyn, Grocholice, Ruszków, Kunice, Gowarczów, Łoniów, mimo że nadawały się do zamieszkania, stało pustych. W budowie były dwa szpitale w Magnuszewie i Skrzyńsku, a w jednej parafii (Smardzewice) szpital korzystał z wypożyczonego budynku. W 6 parafiach budynki szpitalne były również organistówkami (Mnin, Bedlno, Kleczanów, Ostrowiec Świętokrzyski, Drzewica, Dębno). Stan większości budynków szpitalnych był zły. W okresie rządów bp Burzyńskiego *Szpital dla ubogich w Wąchocku... długości 4 sążni, szerokości sążni 3, z drzewa rżniętego wystawiony, gontami pokryty. Do sieni drzwi na biegunach z desek z wrzcionem żelaznym, dalej z sieni drzwi do izby mieszkalnej, w której okno jedno średniej wielkości z kilkunastu szyb złożone, piec, kominek, komin wielki nad dachem wywiedziony, z kamienia białego wymurowany. Z izby są drzwi na biegunach do komory, w której nie ma żadnego okna. Dach przegniły, ściany wyrudziały. Dom pomieniony jest zupełnie zdezelowany i nawet reperowanym być nie może*⁷³. *W parafii Sławno jest duży szpital mający cztery izby i dwie komory... szyb w oknach nie ma... słoma na dachu przegniła*⁷⁴. *W parafii Skotniki, po ostatnich wojnach budynek szpitalny wielce zdezelowany się ostał*⁷⁵. *W parafii Mirzec szpital w najgorszym znajduje się stanie*⁷⁶. *W parafii Nieznamierowice dla wielkiego ubóstwa plebana tudzież mieszkańców, szpital ledwo egzystuje*⁷⁷.

Zapisy w aktach wizytacyjnych dowodzą, że więcej niż 50% budynków szpitalnych było w złym stanie technicznym i prawie nie nadawało się do zamieszkania. Świadczyć może o tym fakt, że wizyta-

⁷³ ADS Inwentarz urzędowy kościoła i parafii Wąchock w 1822 r. sporządzony, Akta zakonne, Cystersi — Wąchock 1802–1845, n. 87.

⁷⁴ ADS Akta wizytacyjne dekanatu opoczyńskiego, n. 67.

⁷⁵ ADS Akta wizytacyjne dekanatu ilżeckiego, n. 56.

⁷⁶ ADS Akta wizytacyjne dekanatu koprzywnickiego, n. 41.

⁷⁷ ADS Akta wizytacyjne dekanatu skrzyńskiego, n. 47.

torzy ocenili pozytywnie stan budynków szpitalnych jedynie w parafiach: Drzewica, Wrzeszów i Bałtów⁷⁸. Tam gdzie budynki szpitalne nadawały się do zamieszkania, bez konieczności przeprowadzenia remontów, wizytatorzy jedynie rejestrowali w aktach fakt istnienia szpitala, nie dodając żadnych uwag. Około 40% budynków szpitalnych w całej diecezji nie ma żadnej oceny wizytatorów. Były to budynki, których wiek można oszacować na 50–100 lat. Pozostałe 60% budynków szpitalnych znajdowało się w stanie śmierci technicznej.

Spośród z owych 90 parafii diecezji sandomierskiej, nie posiadających w 1820 r. budynków szpitalnych, większość miała szpitale w przeszłości. Wskazują na to adnotacje w aktach wizytacyjnych: budynek szpitalny spłonął (Wójcin, Janików, Tarłów, Krynki), szpital został rozebrany przez dwór (Lipisko). Są też inne uwagi: ubodzy mieszkają obecnie na plebanii (Tarłów, Skaryszew, Wysoka, Cerekiew, Zakrzów, Sucha, Policzna, Oleksów, Solec, Magnuszew, Czermno, Lipa, Żarnów, Smogorzów, Odrowąż, Mniów).

W 1819 r. stałymi podopiecznymi z pełnym utrzymaniem w 42 szpitalach było 200–220 ubogich (Studzianna, Połaniec, Trójca, Bałtów, Żeleznica, Ćmielów, Opatów, Bodzentyn, Wzdół, Osiek, Raków, Łągów, Kunów, Momina, Regów, Zwoleń, Jankowice, Wrzeszów, Chlewiska, Szydłowiec, Sulejów, Radom, Sandomierz, Samborzec, Skórkwowice, Czermno, Skrzyńsko, Gielniów, Drzewica, Sławno, Opoczno, Przedbórz, Dębno, Wysoka, Skaryszew, Słupia Nowa, Piekoszów, Mniów, Mnin, Smardzewice). Okazjonalnych pensjonariuszy z pełnym utrzymaniem było 20–30 ubogich w 4 szpitalach (Staszów, Klimontów, Świętomierz, Końskie)⁷⁹. W pozostałych 62 szpitalach ubodzy utrzymywali się wyłącznie z jałmużny⁸⁰.

⁷⁸ O budynku szpitalnym w Drzewicy wizytator napisał: *Budynek jest w bardzo dobrym stanie*. Akta wizytacyjne dekanatu opoczyńskiego, n. 64. O budynku szpitalnym w parafii Wrzeszów napisał: *Budynek szpitalny murowany*. Akta wizytacyjne dekanatu radomskiego, n. 54. O budynku szpitalnym w parafii Bałtów wizytator napisał: *Jest nowy*. Akta wizytacyjne dekanatu soleckiego, n. 78. Zob. ADS Akta wizytacyjne.

⁷⁹ Proboszczowie utrzymywali ubogich mieszkających na plebaniach w Nieznamierowicach, Odrowążu, Smogorzewie, Lipie i Zakrzowie. Zamieszkałych w 13 plebaniach (Tarłów, Janików, Skaryszew, Wysoka, Cerekiew, Sucha, Policzna, Oleksów, Solec, Magnuszew, Czermno, Żarnów, Mniów) w części utrzymywali proboszczowie, a w części dwór. W 3 parafiach: Trójca, Bałtów, i Piekoszów – zarówno szpitale jak i ubogich utrzymywali tylko proboszczowie. W parafii Klwów, dwór utrzymywał 12 ubogich, a w parafii Oleksów, dwór wraz z proboszczem utrzymywali 6 ubogich. Zob. ADS Akta wizytacyjne z 1819 r.

⁸⁰ Obliczono na podstawie akt wizytacyjnych 17 dekanatów, które 1819 r.

W 1820 r. na terenie diecezji było 87 szpitali parafialnych (21 mniej niż rok wcześniej), oraz dwa w budowie (Kunice i Magnuszew). W okresie 11 lat (1819–1830) ubyto łącznie 30 budynków szpitalnych: Ćmińsko, Solec, Gielniów (w ruinie), Gowarczów, Końskie (zawalił się), Skórkwowice (spłonął), Kleczanów, Koprzywnica (spłonął), Radom, Krzyżanowice, Wąchock, Jedlińsko (rozebrany), Kazanów, Sieciechów, Chotcza (zawalił się), Pawłowice, Ciepeliów (zawalił się), Szewna, Osiek, Czyżów, Przybysławice, Grocholice, Żeleznica, Gierczyce, Zembrzyn, Włostów, Mychów (rozebrany), Wolanów (w ruinie), Skrzyńsko (rozebrany) i Radzanów. W tym samym okresie przybyło 9 budynków szpitalnych w następujących parafiach: Nieznamierowice, Lipa, Wysoka, Jastrząb, Cerekiew, Chybyce, Ożarów, Wojciechowice i Wysokie Koło. Niezamieszkałe przez ubogich były 4 budynki szpitalne (Malice, Ptkanów, Wojciechowice, Lasocin). Ubodzy mieszkali wspólnie z miejscowymi organistami w 4 parafiach (Bedno, Drzewica, Ostrowiec Świętokrzyski, Sandomierz – parafia Św. Piotra).

W 1830 r. pełne i stałe utrzymanie w 42 szpitalach posiadało 290–300 ubogich (około 80 więcej niż w roku 1819), a okazjonalnie 7 ubogich w szpitalu w Sławnie. W pozostałych 44 szpitalach ubodzy utrzymywali się z jałmużny⁸¹. W roku 1830 na jeden szpital w diecezji przypadają 3,5 osoby, podczas gdy w 1819 r. tylko 2 osoby. Stan budynków szpitalnych w okresie 11 lat uległ pewnej poprawie, ale ich liczba zmniejszyła się o 30. W niektórych parafiach, zwłaszcza po wizytacji bpa Burzyńskiego, plebani przeprowadzili konieczne remonty szpitali⁸². Nowopowstałe w latach 1819–1830 budynki szpitalne były bardziej dostosowane do potrzeb, lepiej wykorzystane i sprawniej administrowane. W otwartym w 1829 r. szpitalu w Wysokim Kole mieszkało (już w tym samym roku) 13 osób w pełni utrzymywanych przez szpital; Jakub Pokrzywa – były żołnierz, wraz z żoną, Wawrzyniec Zółtek – były wyrobnik, wraz z żoną, Tomasz Gajewski – były gospodarz, wraz z żoną, Wawrzyniec Ćwikła – były sługa, wraz z żoną, Jadwiga Gaworkowa, Jadwiga

obejmowały 198 parafii diecezji sandomierskiej.

⁸¹ Szpitale w Klimontowie i Sołku, w których mieszkało 15–20 ubogich, utrzymywały dwory. Szpital we Wzdole posiadał stały fundusz. Szpitale w Studziannie, Trójcy, Chybycach, Pawłowie, Białaczowie i Piekoszowie utrzymywali plebani. Zob. ADS Akta wizytacyjne z roku 1830.

⁸² O czterech parafiach można z pewnością powiedzieć, że przeprowadzono tam konieczne remonty budynków szpitalnych. Były to: Wsola, Jedlnia, Magnuszew i Ćmielów. Zob. ADS Akta wizytacyjne.

Śmigas, Marianna Śliwionka – niewidoma, Zofia Śliwionka i Marianna Starzębina – dawna żebraczka⁸³.

Zasługą bpa Burzyńskiego było również powstrzymanie procesu przekazywania przez plebanów budynków szpitalnych dzierżawcom dóbr szpitalnych. Proboszczowie zajmowali się w tych przypadkach jedynie duszpasterstwem pensjonariuszy. Przekazywanie budynków szpitalnych dzierżawcom powodowało ich szybkie niszczenie⁸⁴ lub zamknięcie⁸⁵. Bp Burzyński wydał w tej sprawie kilka listów okólnych do duchowieństwa⁸⁶, a w 1827 r. instrukcję dla dziekanów⁸⁷. Większość szpitali borykała się z licznymi i trudnymi problemami, wśród których dwa były najpilniejsze: rewindykacja utraconych dóbr, oraz redukcja narosłych zobowiązań.

Podstawowym funduszem większości szpitali w diecezji sandomierskiej były nadania gruntowe, dziesięciny, ordynaria, i zapisy sum (około 60% szpitali miało fundusze podstawowe zagwarantowane przy erekcji). W ciągu wieków uzupełniano je dzięki nowym zapisom i darowiznom. Mimo to szpitale ubożały, i w pierwszej połowie XIX w. już tylko niektóre (z braku funduszy) mogły spełniać swą rolę opiekuńczą. Grunty szpitalne były nieustannie przedmiotem chciwości sąsiadów, przyłączających ziemię szpitalną do swych posiadłości. Było to o tyle łatwiejsze, że szpitale posiadały kawałki ziemi rozrzucone w wielu miejscach⁸⁸. Stąd też fundusze szpitalne, nierzadko od ponad

⁸³ AGAD Rada Główna Opiekuńcza, A. t. s. szpitala na Wysokim Kole, sygn. 136 n. 42.

⁸⁴ ADS Akta kościoła parafialnego w Iłży 1800–1834, n. 81. Z listu proboszcza parafii szpitalnej w Iłży do plebana iłżeckiego: *Possessor Pan Supiński poczyniwszy znaczne pustki w zabudowaniach probostwa szpitalnego św. Ducha, żadnych na gruntach szpitalnych przez 5 lat nie uczyniwszy stercoryzacji, słomę corocznie do swego dziedzica wywożąc, nie zostawiając żadnego snopka na reparację spustoszałych stodoł prebendowskich, których gdybym nie reperował, dawno by upadły... Komorne płacić sobą muszę, gdy Pan Supiński przez umowę obowiązany się do tego został.*

⁸⁵ W parafiach Chotcza i Ciepiałów oddane w dzierżawę – zawały się. W parafii Mychów budynek szpitalny został przez dworskich rozebrany. W parafii Gielników, dzierżawca oddał proboszczowi budynek zupełnie zdewastowany (trzymał w nim bydło). ADS Akta wizytacyjne.

⁸⁶ W roku 1821 – jeden, w roku 1822 – dwa, w roku 1825 – jeden, w roku 1826 – trzy.

⁸⁷ Tamże, „Kurendy”, n. 189.

⁸⁸ Dobra ziemskie prepozytury koprzywnickiej, obejmujące 2076 zagonów gruntu ornego, 4 morgi łąk i 330 zagonów mokradeł i piasków, w roku 1827 znajdowały się w posiadaniu 9 dzierżawców. Spośród nich szlachcianka J. Pełczyńska dzierżawiła grunty rozrzucone w siedmiu miejscach. Zob. AGAD Rada Główna Opiekuńcza, A. t. s. szpitala w mieście Koprzywnicy, sygn. 129 n. 7.

100 lat, nie były już praktycznie własnością parafii, bo przejęły je obce ręce. Należało je odzyskać. Niestety, w bardzo wielu przypadkach było to niemożliwe. Gdy chodzi o zapisy funduszy to rzadko się zdarzało, by szpital otrzymywał je w gotówce. Przeważnie ofiarodawca oddawał je na wyderka⁸⁹, a szpital pobierał odsetki. Zapisy sum, wyderkafy, ich przenoszenie, przeznaczenie procentów na określone cele, były sprawami skomplikowanymi, wymagały wiele czasu, znajomości przepisów; sprawiały plebanom wiele kłopotów. Prawie we wszystkich prepozyturach i w wielu szpitalach parafialnych część kapitałów obciążały hipoteki, znajdowały się one w rękach kilku lub kilkunastu osób. Kapitały szpitala prepozytury w Osieku znajdowały się w rękach 17 osób⁹⁰, zaś szpitala prepozytury w Tartłowie w rękach 18 osób⁹¹ (ten ostatni został zamknięty w 1828 r. z powodu braku funduszy oraz zagarnięcia gruntów szpitalnych przez nieuczciwych dzierżawców). Ordynaria i dziesięciny w większości przypadków również do szpitali nie dochodziły.

Czasami do zubożenia szpitali przyczyniali się sami proboszczowie, szczególnie wtedy gdy fundusze szpitali i inne fundusze parafii nie były wyraźnie oddzielone, czy też należycie kontrolowane.

⁸⁹ Wyderkafy (od *Wiederkauf*) są to pobożne nadania gwoli pewnym obowiązkom religijnym. W Polsce bez mała wszystkie dobra ziemskie były obciążone takimi wyderkafami. Jako ofiary dobrowolne, wiekować mające, przywiązane do miejsca, nie ulegały te kapitały realizacji ani translokacji. Prócz opłaty procentów nie miały żadnego innego obowiązku. Cyt. za: Encyklopedia S. Orgelbranda z 1868 r. Nieco inne rozumienie wyderkafu, zob. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1968 s. 505–506.

⁹⁰ Z opisu funduszy probostwa w Osieku z 1818 r. wynika, że przy probostwie istniał fundusz 1580 złp, który był w rękach 17 osób, przeznaczony na utrzymanie 6 niedołączonych ubogich. Suma ta nie dochodziła do zarządu szpitala. AGAD Rada Główna i Opiekuńcza, A. t. s. szpitala w Osieku, sygn. 179, n. 18.

⁹¹ Wykaz funduszy szpitalnych w mieście Tartłowie tu się załączający obejmuje 18 pozycji funduszy pieniężnych, ogólną sumę 3387 złp. wynoszących od której procent roczny 5%, co czyni 169 złp i 33/8 gr. w szczególności fundusze te znajdują się: 1) u Błażeja Jaworskiego – 17 złp; 2) u Wincentego Jaworskiego – 100 złp; 3) u Łukasza Rożenek – 55 złp; 4) u Maryanny Lipskiej – 55 złp; 5) u Wawrzyńca Lebkiewicz – 100 złp; 6) u Mateusza Łobodzińskiego – 70 złp; 7) u Kazimierzowej Zaczkowej – 35 złp; 8) u Feliksowej Wójtowiczowej – 35 złp; 9) u Dominika Krawczyk – 30 złp; 10) u Gabryela Janowskiego – 30 złp; 11) u Szymonowej Zaczkowej – 100 złp; 12) u Józefa Kostul – 35 złp; 13) u Wawrzyńca Janowskiego – 35 złp; 14) u Jana Szyparów po Dawidzie Lejbusiewicz – 190 złp; 17) na kahale miasta Ożarów – 1000 złp; 18) na kahale miasta Tartłowa – 1000 złp. Razem 3387 złp. AGAD Rada Główna Opiekuńcza, A. t. s. szpitala w Tartłowie, w woj. sandomierskim, sygn. 239 n. 1.

Drugim problemem natury kościelno-prawnej ale ściśle związanym z dobrami szpitalnymi, były narosłe w ciągu wieków obligacje, czyli ciężące na szpitalu zobowiązania do modlitw i nabożeństw za ofiarodawców. Z reguły każdy fundator i dobrodziej szpitala, w zamian za przekazane dobra czy kapitał, żądał odprawienia w ciągu miesiąca lub roku określonej liczby mszy lub nabożeństw (zazwyczaj wieczystych). Obligacji narosło tyle, że duchowni opiekujący się szpitalami nie mogli im zadośćuczynić. Pleban szpitala Św. Ducha w Radomiu był zobowiązany do odprawienia za zmarłych fundatorów 228 mszy św. rocznie⁹², a proboszcz szpitalny w Iłży zobowiązany był do odprawienia w ciągu roku 893 msze św. za zmarłych ofiarodawców. Warto dodać, że szpital korzystał już tylko z okrucich funduszy, jakie ocalały⁹³. Nic więc dziwnego, że bpa A. P. Burzyńskiego zasypywano prośbami o częściowe skasowanie nagromadzonych obligacji. Biskup, wyrobiwszy sobie odpowiednie pozwolenie papieskie⁹⁴, zniósł w szesnastu przypadkach ciężary zobowiązań⁹⁵.

Problemem, często nie do rozwiązania, była rewindykacja utraczonych dóbr. Istnieje rozległa korespondencja bpa Burzyńskiego w tej sprawie. Pisał do Komisji Województwa Sandomierskiego, do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, do urzędów administracji lokalnej. Była to zazwyczaj korespondencja daremna.

Ginęły skrypty dłużne, zapisy i umowy, niejednokrotnie wprost je ukrywano: *Szpital w Tartłowie nie posiada żadnych dokumentów, bo te w 1802 r. zgorzały... Ściągnięte akta archiwalne wykazują, że Zofia z Tartłów Gostomska, secundo voto Oleśnicka (fundatorka szpitala) grunt dla ubogich ani z obszerności ani z położenia nie spisała*⁹⁶. *Fundusz szpitala w mieście Kunowie początkowo pierwiastkowo szczupły, w ciągu czasu zwiększonym został... zalegających ze sumami i fundatorów realności szpitalnych dotąd odnaleźć się nie udało*⁹⁷.

Rewindykację utrudniał również bałagan prawno-administracyjny, związany z czterokrotną zmianą rządów na tych ziemiach w ostat-

⁹² Oprócz fundatorów było jeszcze kilkunastu ofiarodawców, za których należało odprawić 348 mszy. ADS Akta prepozytury radomskiej, n. 132.

⁹³ ADS Akta kościoła parafialnego w Iłży 1800–34, n. 28, 31.

⁹⁴ ADS Teka Hołowczyć–Burzyński, cz. 2, k. 29.

⁹⁵ Dotyczyły wyłącznie prepozytur w: Radomiu, Iłży, Sandomierzu, Przedbórz, Połańcu, Opatowie, Staszowie, Szydłowcu, Wąchocku, Kunowie, Koprzywnicy, Osieku, Tartłowie, Skrzynnie, Bodzentynie i Zawichoście. Zob. ADS Akta wizytacyjne.

⁹⁶ AGAD Rada Główna Opiekuńcza, Akta KSWiP t. s. szpitala w Tartłowie, sygn. 239 n. 3.4.

⁹⁷ Tamże, A. t. s. szpitala w mieście Kunowie, sygn. 136 p. 24, 42.

nim ćwierćwieczu. *Komisja Wojewódzka (Sandomierska) otrzymała przedłożenie biskupa sandomierskiego pod dniem 4 VII 1821 r. wprost do Komisji Rządowej wzniesione, przywołujące potrzebę zwrócenia funduszu szpitala parafialnego w mieście Koprzywnicy, na cel właściwy jakie za byłego rządu austriackiego na rzecz Skarbu pod tytułem prebendy przeniesione i dotąd przez Skarb administrowane są. Okoliczność ta wymagała niemałego czasu do wyjaśnienia i dlatego w ciągłych korespondencjach aż dotąd zeszła. Dziś zaś Komisja Wojewódzka zebrawszy dokładniejsze wiadomości i niektóre dokumenta z przedstawieniem tychże przy zwrocie komunikatu w następującym porządku pospiesza: Natura probostwa szpitalnego w m. Koprzywnicy jest równa wszystkim innym podobnym funduszom przy kościołach parafialnych, które składają jedno źródło i mając jedno przeznaczenie na wsparcie ubogich, służyły zarazem na uposażenie kapelanom mającym obowiązki odprawiania nabożeństw za umarłych i opatrywanie ubogich. Były rząd austriacki ze zasad rozciągniętej opieki nad instytucjami, fundusze podobne zostawił w używalności praw takich, jakie zastał, aż do śmierci administrującego kapelana, po których obejmował administrację i probostwa takie dzierżawił. Lubo z akt austriackich nie można się doczytać, jaki był dalszy zamiar rządu ówczesnego w użyciu wpływów. Wątpliwości jednak nie ulega, że nie mógł być inny, jako na właściwy cel utrzymywania szpitali obracany. Po zgłoszonym rządzie austriackim w 1809 r. były rząd Księstwa Warszawskiego wszedł w posiadanie takich prebend a wpływy z nich obrócił na korzyść Skarbu. Na fundamencie reskryptu JW Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 XI 1812 r. szpitalne probostwo odzyskano, jako i w mieście Skrzynnie i do właściwego źródła zwrócono... Probostwo pomienione na teraz jest administrowane przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu i na mocy reskryptu tejże Komisji z 17 IX 1818 r. w dwunastoletnią dzierżawę p. Bankowskiemu puszczono a według reskryptu z 16 X 1824 r. na J. W. Pełczyńskiej przelane... KW Sandomierskiego ma honor upraszać KSWiP, aby o zwrócenie tegoż na cel właściwy z KPiS znieść się raczyła*⁹⁸.

Niekiedy sytuację komplikowały zaniedbania, a nawet nadużycia plebanów. *Po rezygnacji dobrowolnej Ks. Feliksa Święcickiego [z probostwa szpitalnego w Opatowie] nie znalazłem inwentarza żadnego ruchomego, tylko pomieszkanie z oknami i zamkami popsutemi, wyjąwszy pierwszy pokój. Bramy i drzwi po stodółach, chlewach i wozowni wszystkie popsute, dachy bardzo spustoszone, krokwie wszystkie – przez zaniedbanie reperacji – pochylone... Dopraszam się, aby wżwyż*

⁹⁸ KWS do KSWiP – 1 I 1828 r., AGAD, Rada Główna Opiekuńcza, A. t. s. szpitala w mieście Koprzywnicy, sygn. 129 n. 3.

wzmiankowany rezygnans zwrócił złp 550, które już po rezygnacji z gromady odebrał, a to na wynagrodzenie niedosiewów i spustoszenia budowli reparacji potrzebującej... Bez porozumienia z Konsystorzem Biskupim wydzierżawił na jeden rok nieruchomości szpitalne Jonaszowi Xurowi⁹⁹.

Bp Burzyński częstokroć zwracał się do władz administracyjnych z prośbą, aby podjęły się egzekwowania od dzierżawców zaległych procentów¹⁰⁰. Prosił też o pomoc w przywróceniu szpitalom utraconych fundacji¹⁰¹. Zbiegał u władz o specjalne subsydia na szpitale. Niestety, władze odpowiadały negatywnie, nie dysponując na ten cel żadnymi dotacjami¹⁰².

Jak w tym czasie wyglądały budynki szpitalne? Miały przeważnie dwie izby, w których mieszkali ubodzy. Przepisy nakazywały, by kobiety i mężczyźni mieszkali osobno, choć nie wszędzie to respektowano. Przyczyną tego był brak pomieszczeń dla innych agend parafii czy służby kościelnej, niekiedy chęć zysku w postaci czynszu za najem lokalu w domu szpitalnym. W dużych szpitalach gdzie liczba pensjonariuszy była większa, i które zachowały jakieś gospodarstwa, utrzymywano personel pomocniczy. Były to osoby najemne, oddzielnie wynagradzane. Ich zadaniem była bezpośrednia opieka nad ubogimi i prowadzenie gospodarstwa szpitalnego. Prawie we wszystkich szpitalach pożywienie było proste, oparte głównie na chlebie i potrawach mącznych. Bardziej urozmaicone było tam, gdzie szpital otrzymywał ordynaria. Trudniej było z odzieżą. Starali się o nią sami ubodzy, niekiedy otrzymywali ją od ofiarodawców. Darowizny te czyniono najczęściej w testamentach. Dla ubogich–chorych przeznaczano zwykle osobną izbę, lub w dużej izbie wydzielano lepsze miejsca. W większości przypadków ubodzy byli zupełnie pozbawieni pomocy lekarskiej¹⁰³.

⁹⁹ K. D. Bieniecki do kapituły kolegiaty opatowskiej – 3 VI 1818. ADS Akta kapitulne opatowskie 1803–29, n. 231.

¹⁰⁰ Burzyński do KWS – 3 II 1820 r.; Burzyński do KWS – 30 V 1821; Burzyński do KWS – 24 VIII 1823 r. ADS TeKa Hołowczyc–Burzyński, cz. 1 n. 325, 354, 401 (kopie).

¹⁰¹ Fundacje dla ubogich przeznaczone w dzierżawę popuszczone, ubodzy bez przyzwoitego funduszu zostawieni. Dzierżawy dóbr ubogich niszczą i pustoszą. Kościoły nawet bez przełożonych i rządców zostające upadają i niszczeją... Proszę izby fundacje ubogich zwrócone były do tych przeznaczeń, dla których je wniosła pobożna przodków naszych ręka. Burzyński do KWS – 21 V 1821. ADS Akta kościoła parafialnego w Iłży 1800–34, n. 29.

¹⁰² KWS do Burzyńskiego – 11 VII 1820; 30 X 1823, 18 I 1821 – ADS TeKa Hołowczyc–Burzyński, cz. 1 n. 330, 386, 501.

¹⁰³ Z. Góralski, *Opieka społeczna i szpitalnictwo*, s. 98–100.

W Sandomierzu dzieło opieki społecznej prowadziły wcześniej trzy szpitale: Św. Ducha¹⁰⁴, Św. Hieronima¹⁰⁵ i Św. Piotra¹⁰⁶ (dwa ostatnie zamknięte w 1799 r.). Najstarszym i najlepiej wyposażonym był szpital Św. Ducha, prowadzony przez zakon szpitalny kanoników de Saxia. Na początku XVIII w. warunki materialne chorych i ubogich nie były tam najlepsze, skoro prowincjał z Krakowa w 1700 i 1716 r. zalecał braciom większą troskę o szpital¹⁰⁷. Przebywali tam zwykle stosunkowo liczni pensjonariusze. W 1800 r. było tam 30 chorych i 26 ubogich, utrzymywanych przez zakonników¹⁰⁸. Po kaście zakonu w zaborze austriackim w 1787 r., a w 1819 r. na terenie Królestwa, zakonnicy powoli wymierali. W grudniu 1819 r. bp Burzyński oddał w opiekę siostrom miłosierdzia zdewastowane urządzenia szpitalne i zrujnowane folwarki, jakie zostały po duchakach. Namieśnik – generał J. Zajączek, podejmowany w roku 1821 przez bpa Burzyńskiego w Sandomierzu, ze swojej strony powierzył siostrom miłosierdzia administrację szpitala i wszystkich jego funduszy¹⁰⁹. Niestety klasztor po duchakach nie nadawał się do użytku, a w szpitalu czynne były jedynie dwie izby, w których mieszkało 40 osób. Dzięki energicznym staraniom bpa Burzyńskiego wybudowano w latach 1827–1829 piętrowy pawilon, łączący kościół Św. Ducha z bramą opatowską¹¹⁰. Szpital Św. Ducha w Sandomierzu, po wprowadzeniu do niego sióstr miłosierdzia, stał się pierwszą w diecezji

¹⁰⁴ Ufundował go kasztelan krakowski Żegota w 1292 r. *aby ubodzy wsparcie, chorzy ratunek, sieroty i podrzutki z miasta Sandomierza i okolicy przytułek i pożywienie znajdowali*. M. Zimałek, *Siostry Miłosierdzia w Sandomierzu (1819–1916)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1:1971 s. 21.

¹⁰⁵ Założony przez Hieronima Gostomskiego w 1604 r.

¹⁰⁶ Fundacja z 1679 r. mieszczan sandomierskich Nahajskich i sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego 1679 r. Po zamknięciu szpitala w 1799 r., jego fundusze przeniesiono na szpital Św. Ducha. K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu 1292–1814*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1–2:1972 s. 32–44.

¹⁰⁷ *Tamże*, s. 39.

¹⁰⁸ Wcześniej, duchacy sandomierscy opiekowali się również dziećmi i młodzieżą, których uczono i przygotowywano do zawodu. Zdarzało się, że uczniowie duchaków studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim. K. Antosiewicz, *art. cyt.*, s. 39–42.

¹⁰⁹ Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Sandomierzu (dalej cyt. ASMS), Kronika domu i szpitala Sióstr Miłosierdzia w Sandomierzu.

¹¹⁰ Resztę zabudowań, a więc drugi pawilon, boczne skrzydło wzdłuż dzisiejszej ulicy Szpitalnej, oficynę, spiżarnię, pralnię i budynki gospodarcze wybudowała siostra Ewa Jabłońska w latach 1833–1852. ASMS Kronika domu i szpitala Sióstr Miłosierdzia w Sandomierzu.

i województwie lecznicą nowoczesnie urządzonej, z przygotowaną i oddaną służbą zdrowia, którą stanowiły przede wszystkim same szarytki¹¹¹. Chorzy w szpitalu byli pod stałą opieką lekarza, który ich codziennie odwiedzał¹¹².

W 1815 r. burmistrz radomski Józef Królikowski założył Towarzystwo Dobroczynności Województwa Sandomierskiego. W sześć lat później Towarzystwo uzyskało zatwierdzenie cara Aleksandra¹¹³. W skład Towarzystwa wchodził miejscowi i okoliczni obywatele ziemscy, oficerowie i bogaci mieszcianie radomscy. Wpisujący się do Towarzystwa wpłacali 18 złp, a następnie składali dobrowolne datki. W sierpniu 1827 r. w kasie Towarzystwa było już 6585 złp, 14 gr¹¹⁴.

¹¹¹ AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 53 s. 31.

¹¹² Instrukcję dla lekarza szpitala sandomierskiego z dnia 9 I 1819 r. przepisują prawie w całości. Określono w niej postawę lekarza wobec chorego i wysunięto postulaty, dotyczące jakości postęgi lekarskiej: *Instrukcja dla lekarza w szpitalach ordynujących. Lekarz tak powinien sobie z chorymi postępować, aby pewne w nich położyć mógł zaufanie i niejako w jego osobie znajdowali pociechę, łagodność i skromność... i aby chorego nie obarczał mniej potrzebnymi pytaniami. Nie powinien od chorego zażądać wyznania tych okoliczności, które on przez powierzchowne gesta lub westchnienia daje poznać, jednak dla wiadomym sobie przyczyn słowem wyrazić nie chce... Nie należy w niczym obrażać wstydlivosti i chorego, osobliwie osób niewinnych, czego z okoliczności i od osób choremu poufałych wywiedzieć się można, tudzież z jego powierzchowności. Powinien uważać na twarz chorego, oczy, położenie ciała, całej jego postawy i kształtu, aby chorego niczym nie zatrzwożyć... Do obowiązku lekarza należy zwrócić uwagę na sześć rzeczy nienaturalnych: na to co szkodzi lub pomaga, na czas konstytucji, pory roku w którym choroby jakie przypuszczalnie panują, na sposób bycia chorego i zaszle odmiany w ciągu jego życia, tudzież na skłonności i edukację. Lekarz powinien odwiedzać chorych codziennie w lecie rano o godz. 6³⁰ a wieczorem o 17⁰⁰, porą zaś zimową o 7³⁰ i 16⁰⁰. Prócz tego, gdy tego gwałtowna wymaga potrzeba, rzeczą lekarza jest dyslokować ich według gatunku choroby, zaprowadzić etat łóżek, czystość i ohydństwo w całym szpitalu. Na tablicach nad łóżkami chorych napisać należy lekarstwa i diety, w kuchni naczynia kuchenne oglądać, jedzenie kosztować, przy rozdawaniu jedzenia czasami być przytomnym. Szlafroki, kołdry, sienniki wełniane często w ługu prać i przewietrzać, słomę raz na dwa tygodnie zmieniać. Podłogę w salach skrapiać wodą z octem, okna gąbką obmywać i trocinami potraszać, aby wilgoć chorym nie szkodziła. Ściany raz w roku bielić. Lampy w salach tak ustawiać, aby dym z tychże łatwiej mógł wychodzić. Dla oczyszczenia powietrza w zimie dobry jest kominek, który ma być otworzony w kącie sali dla wyciągania zepsutego powietrza. Łóżka powinny być numerowane. Na drzwiach napisane na jakie choroby w sali leżą. AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 53 s. 73. Kopię instrukcji znaleziono również w ASMS. Pochodzi ona ze szpitala sióstr miłosierdzia w Szczepieszynie.*

¹¹³ AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 199, s. 5–9.

¹¹⁴ Tamże, sygn. 199, s. 9–12.

Towarzystwo zamierzało sprowadzić do Radomia siostry miłosierdzia, aby zajęły się zorganizowaniem szpitala¹¹⁵. Ponieważ szarytki pracowały już w większości szpitali w Królestwie a zapotrzebowanie było coraz więcej, siostry nie mogły wówczas podjąć pracy w Radomiu¹¹⁶. Zarząd Towarzystwa postanowił zatem otworzyć w Radomiu szpital Św. Aleksandra i prowadzić go własnymi siłami. Zgodnie ze statutem, postanowiono utrzymywać w nim 10 osób. Bezpośredni dozór nad szpitalem powierzono ekonomowi i felczerowi. Kontrolę nad troską o chorych przejął W. Lewandowski – lekarz wojewódzki, radca i jałmużnik Towarzystwa¹¹⁷. W szpitalu mógł się leczyć każdy chory potrzebujący pomocy lekarskiej, przy czym chorzy ubodzy mieli zapewnione leczenie nieodpłatne. Przepisy dotyczące porządku w szpitalu, obowiązków personelu i leczonych, w pełni odpowiadały ówczesnym wymogom higieny¹¹⁸.

W tym samym czasie powstała w Radomiu jeszcze druga lecznica: dla kobiet wenerycznie chorych. Zakład pozostawał pod nadzorem tego samego lekarza wojewódzkiego – W. Lewandowskiego. Do dozoru szpitala należał chirurg, zastępca chirurga czyli cyrulik, pełniący równocześnie funkcję dozorczy szpitala. Leczenie pacjentek opłacał urząd municypalny Radomia z kasy miejskiej¹¹⁹. Kwoty te,

¹¹⁵ Szpital Św. Aleksandra, który Towarzystwo zamierzało powierzyć siostrom miłosierdzia planowano urządzić w przystosowanym do nowych potrzeb byłym kościółku benedyktynów sieciechowskich w Radomiu. Jednakże budynek sprzedano radomskiej gminie ewangelicko-augsburskiej za sumę 3000 złp. Szpital urządzono w innym budynku. AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 199 s. 16.

¹¹⁶ O sprowadzenie sióstr miłosierdzia do szpitala radomskiego zabiegał również bp Burzyński, niestety bezskutecznie. Biskupowi radzono, by prosił o siostry z Galicji, ale i ta próba była daremna. ADS Teka Hołoczy-Burzyński cz. 2 n. 290, 307, 378 (kopie).

¹¹⁷ AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 199 s. 18.

¹¹⁸ W sprawozdaniu z czynności Towarzystwa Dobroczynności od 1827 r. zamieszczono również przepisy dotyczące szpitala radomskiego. Zacytujemy przy najmniej trzy spośród nich: 5. *Wszelkie efekta które chorzy do szpitala ze sobą przynoszą jak odzież, bielizna, pieniądze są zapisywane i przechowywane do wyjścia*; 7. *Zaden chory nie może chodzić za obwód szpitala bez zezwolenia lekarza szpitalnego, najdalej o godz. 19⁰⁰ winien się w szpitalu znajdować*; 21. *Chorzy winni conajmniej 2 1/3 stopy jeden od drugiego leżeć, nad łóżkiem tablica, na której są napisane: nr łóżka, imię, nazwisko, rodzaj choroby, dzień przyjęcia do szpitala, lekarstwa jakie zażywa. Przy każdym łóżku ma być stolik na którym lekarstwo i napój przepisany stać powinny*. AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 199 s. 32.

¹¹⁹ Począwszy od roku 1819 fundusz szpitalny Królestwa Polskiego wynosił 494.393 złp. Od roku 1824 car Aleksander polecił dodatkowo przekazywać 100.000 złp. najbardziej potrzebującym szpitalom. W 1826 r. sumę ową podzielono w następujący sposób: szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie otrzy-

po wyleczeniu, miały być zwrócone przez pacjentki szpitalowi. W 1834 r. połączono szpital weneryczny ze szpitalem Św. Aleksandra¹²⁰. Głównym powodem połączenia szpitali był brak funduszków, zwłaszcza na utrzymanie szpitala wenerycznego.

Nabierając coraz większego znaczenia w Królestwie, Radom, oprócz wspomnianych dwóch szpitali oraz prepozytury Św. Ducha, posiadał jeszcze szpital więzienny. Bp Burzyński wyznaczał dla niego kapelanów, którymi byli na zmianę, miejscowy ksiądz diecezjalny, i bernardyn¹²¹.

Na koniec warto dodać, że sprawa ubogich istotnie leżała bpowi Burzyńskiemu na sercu. W ciągu 11 lat rządów diecezją napisał w sprawie ubogich 3 listy okólne do kleru diecezjalnego i zakonnego¹²². Co miesiąc przeznaczał pewną sumę pieniędzy na wyżywienie i wspieranie ubogich w Sandomierzu¹²³. Wyprosił u generała J. Zajączka zapomogi dla kilku wdów po żołnierzach i oficerach polskich¹²⁴. Dzięki interwencji biskupa niejedyn zdolny ale ubogi młodzieniec otrzymał posadę w urzędach państwowych¹²⁵. Prawie co roku biskup zwalniał (na rok lub dwa) chłopów pańszczyźnianych z jednej lub kilku wiosek biskupich od uciążliwych obowiązków¹²⁶. W roku 1824, z polecenia cara Aleksandra, został bp Burzyński przewodniczącym komisji do rozdziału funduszków dla ubogich w Królestwie¹²⁷.

Jako synowi duchowemu św. Franciszka z Asyżu, ubodzy byli mu bliscy w ciągu całego życia, i to nie tylko w kraju. Już podczas pracy misyjnej w Egipcie, zarówno katolicy, jak Koptowie i mahometanie nazywali go *prawdziwym ojcem ubogich*¹²⁸.

mał 47.000 złp, Św. Łazarza w Krakowie — 37.000 złp, Braci Miłosierdzia w Warszawie — 36.000 złp, Sióstr Miłosierdzia w Lublinie — 1200 złp, w Szczepieszynie — 4000 złp, w Płocku — 1200 złp, w Pułtusku — 1800 złp; razem — 100.000 złp. AGAD Zesp. I, Rady Stanu, sygn. 472 s. 307.

¹²⁰ AGAD Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 47 s. 33.

¹²¹ ADS A. t. s. kościoła parafialnego w Radomiu 1817–1832, n. 79, 93.

¹²² Wszystkie w tece: „Kurendy”, n. 47, 190, 309.

¹²³ Zachowane rachunki niekiedy opiewają na wysokie sumy np. w roku 1823 bp Burzyński wydał na ubogich sandomierskich 37.461 złp. ADS Teka Hołowczyc–Burzyński, cz. 2 n. 48, 65, 79, 84, 99, 109.

¹²⁴ Tamże, n. 289, 398, 680; Według J. Wiśniewskiego ubogie wdowy i siostry pobierały od bp Burzyńskiego stałe zasiłki. Zob. J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 58.

¹²⁵ ADS Teka Hołowczyc–Burzyński, cz. 1 n. 368, 389; cz. 2 n. 60.

¹²⁶ ADS A. t. s. wsi pańszczyźnianych przynależnych do stołu biskupa sandomierskiego, t. 2 n. 79, 88; t. 4 n. 128, 148.

¹²⁷ ADS Teka Hołowczyc–Burzyński, cz. 2 n. 298.

¹²⁸ J. Pachonński, *Legiony Polskie, prawda i legenda 1797–99*, Warszawa 1976 s. 131.

Schulen und Hospitäler in dem Bistum Sandomierz zur Zeit der Regierung des Bischofs Adam P. Burzyński (1820–1830) Zusammenfassung

Nachdem auf dem Wiener Kongreß 1815 das sog. Königreich Polen gebildet und danach dessen neue politisch-administrative Einteilung durchgeführt worden war, legte Papst Pius VII. mit der Bulle „Ex imposita nobis“ aus dem Jahre 1818 neue Bistumsgrenzen auf diesem Gebiet fest. An Stelle des damals aufgehobenen Bistums Kielce ist ein neues — mit dem Sitz in Sandomierz — entstanden. Adam Prosper Burzyński — ein Franziskaner-Reformat — war dessen zweiter Diözesanbischof, in der Tat aber der eigentliche Organisator jenes Bistums.

Der Autor, der sich mit der Erforschung des Lebens und der reichen Aktivität A. P. Burzyńskis befasst, beantwortet die Frage, wie zur Zeit dessen Regierung (1820–1830) in dem Bistum Sandomierz die Bildung und die Betreuung armer Kranker in Hospitälern aussah. In den zwei ersten Teilen des Artikels werden statistische Daten, Erhaltung, Organisation und Unterricht in (staatlichen und Pfarr-) Elementarschulen sowie Ordensoberschulen behandelt. Der dritte Teil betrifft die Zahl, die Erhaltung, die Eröffnung und Aufhebung der Hospitäler für die Armen. Die Tafeln am Ende des Artikels stellen gesondert das geographische Netz von Schulen und Hospitälern dar und enthalten statistische Grunddaten für diese beiden Einrichtungsarten.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz

Tabela 2
Szkoły elementarne – rok 1821

Dekanat	Ilość parafii	Szkoły zorganiz.	Ilość uczniów ¹²⁹	Szkoły prywatne	Ilość uczniów	Razem szkół	Razem uczniów	Szkoły w trakcie organiz.
Bodzentyński	10	5	180	2	20	7	200	2
Itzecki	10	3	140	1	10	4	150	–
Jedliński	13	3	90	3	30	6	120	–
Konecki	13	3	100	4	60	7	160	1
Koprzywnicki	13	2	50	1	30	3	80	–
Kozienicki	10	6	220	1	10	7	230	–
Kunowski	11	1	20	2	120	3	140	1
Opatowski	11	2	90	2	30	4	120	–
Opoczyński	16	6	150	1	30	7	180	1
Radomski	13	4	200	2	30	6	230	1
Sandomierski	13	3	90	7	60	10	150	2

¹²⁹ Liczbę uczniów, dziekan wizytujący podawał w zaokrągleniu.

Dekanat	Ilość parafii	Szkoły zorganiz.	Ilość uczniów ¹²⁹	Szkoły prywatne	Ilość uczniów	Razem szkół	Razem uczniów	Szkoły w trakcie organiz.
Skrzyński	11	2	120	8	80	10	200	–
Staszowski	11	3	220	–	–	3	220	–
Szydłowiecki	10	5	170	1	20	6	190	2
Zawichojski	12	4	160	5	40	9	200	–
Zwoleński	12	5	240	–	–	5	240	–
Solecki	9	3	120	3	60	6	180	1
Razem ¹³⁰	198	60	2360	43	630	103	2990	11

¹³⁰ „Gazeta Literacka” (tygodnik) t. 1: 1822 s. 105 podaje, że w 1820 r. na obszarze woj. sandomierskiego było 26 szkół parafialnych (najmniej ze wszystkich województw), 22 szkoły istniały w miastach i miały łącznie 1370 uczniów, a w 4 wsiach i miały 50 uczniów. W 1821 r. było 36 szkół (25 w miastach z 1270 uczniami i 11 na wsiach z 488 uczniami). Otóż najprawdopodobniej „Gazeta Literacka” ujęła w swojej statystyce wyłącznie szkoły zatwierdzone przez KWRiOP, pomijając inne prowadzone przez parafie, a nie zatwierdzone przez KWRiOP. One jednak działały i były wpisywane przez wizytującego dziekana do akt, jako szkoły zorganizowane. Zwiększenie się ilości szkół elementarnych w 1821 r. w stosunku do 1820 r. wyraźnie o tym świadczy.

Tabela 2a
Szkoły elementarne – rok 1830

Dekanat	Ilość parafii	Szkoły zorganiz.	Ilość uczniów	Szkoły prywatne	Ilość uczniów	Razem szkół	Razem uczniów	Szkoły w trakcie organiz.
Bodzentyński	10	2	150	2	20	4170	—	—
Itzecki	10	3	120	1	20	4	140	1
Jedliński	13	brak danych						
Konecki	13	1	70	2	40	3	110	3
Koprzywnicki	13	3	110	—	—	3	110	—
Kozienicki	10	4	150	1	70	5	220	—
Kunowski	11	—	—	1	20	1	20	—
Opatowski	11	3	165	—	—	3	165	—
Opoczyński	16	3	140	1	10	4	150	—
Radomski	13	2	130	3	50	5	180	—
Sandomierski	13	1	70	2	30	3	100	—
Skrzyński	11	3	130	5	60	8	190	—
Staszowski	11	4	260	—	—	4	260	—

Dekanat	Ilość parafii	Szkoły zorganiz.	Ilość uczniów	Szkoły prywatne	Ilość uczniów	Razem szkół	Razem uczniów	Szkoły w trakcie organiz.
Szydłowiecki	10	3	160	1	20	4	180	1
Zawichojski	12	3	100	3	40	6	140	1
Zwoleński	12	brak danych						
Solecki	9	2	100	1	20	3	120	—
Razem	198	37	1855	23	400	60	2255	6

Tabela 3
Szkoły parafialne

Dekanat	Szkoła parafialna	Uposażenie roczne nauczyciela	
		1820	1830
Bodzentyński	Bodzentyn	600 złp i ogród	896 złp
	Ćmiński	300 złp, 24 korcy zboża, 17 korcy ziemniaków, 12 cent. słomy, 12 cent. siana	
	Tumlin	400 złp, opat i ogród	
	Wzdół		
Iłżecki	Iłża	brak danych	1100 złp z funduszu fabrycznego
	Wąchock	brak danych	500 złp, 12 korcy zboża oraz 12 fur drzewa
	Wierzbnik	brak danych	400 złp
Konecki	Końskie		385 złp oraz ordynaria za około 200 złp
	Przedbórz	500 złp	800 złp
Koprzywnicki	Klimontów	150 złp od Ledóchowskich	
	Koprzywnica		770 złp
	Połaniec		480 złp

Dekanat	Szkoła parafialna	Uposażenie roczne nauczyciela	
		1820	1830
Kozienicki	Kozienice	brak danych	600 złp
Kunowski	Kunów	330 złp	brak danych
Opatowski	Łągów	400 złp	400 złp oraz zboże i opat na cały rok
	Opatów	700 złp (nierregularnie)	700 złp
	Stupia Nowa		700 złp
Opoczyński	Opoczno	800 złp	800 złp oraz w ordynariach 400 złp
	Drzewica	800 złp	
Radomski	Wierzbica	brak danych	200 złp oraz zboże i opat na cały rok
	Radom	brak danych	800 złp
Skrzyński	Odrzywół	200 złp od plebana	200 złp oraz ordynaria (bez podania wartości)
Solecki	Przysucha	596 złp, 24 gr oraz mógg pola	
	Lipsko	600 złp	
	Solec	600 złp	650 złp

Dekanat	Szkoła parafialna	Uposażenie roczne nauczyciela	
		1820	1830
Staszowski	Bogoria	300 złp, mieszkanie i ogród	140 złp oraz ordynaria (bez podania wartości)
	Iwaniska	600 złp	500 złp oraz ordynaria (bez podania wartości)
	Raków		400 złp
	Staszów	1200 złp, mieszkanie, opat i ogród	1200 złp
Szydłowiecki	Chlewiska	500 złp	500 złp
	Radoszyce	800 złp	800 złp
	Szydłowiec		793 złp
	Wysoka	200 złp	
Zawichojski	Zawichost	800 złp oraz 5 korcy zboża	600 złp
	Lasocin	900 złp	

Tabela 4
Szkoły średnie

Województwo ¹³¹	Szkoły wojewódzkie	Rok 1819		Rok 1820		Rok 1821	
		Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów
Krakowskie	Kielce	5	88	11	354	13	359
Sandomierskie	Radom XX Pijarów	9	145	11	247	7	268
Kaliskie	Kalisz	13	276	16	566	13	628
Lubelskie	Lublin	12	304	14	460	14	442
Płockie	Płock	12	301	13	331	13	298
Mazowieckie	Pułtusk XX Benedyktyni	12	404	14	438	15	450
	Liceum Warszawskie	28	384	26	432	27	419
	Konwikt Pijarów na Żoliborzu	20	81	22	96	21	77
	Szkoła Mazowiecka XX Pijarów w Warszawie	24	436	17	492	21	632
Podlaskie	Łuków-Pijarzy	8	237	14	232	11	230

¹³¹ Tablica szkół i instytucji publicznych przy końcu 1817 r., jako załącznik do Raportu KWRiOP z czynności roku 1817, złożonym 15 III 1818 r. (poprawiono na podstawie raportów z lat 1816, 1818, 1819), AGAD Rada Stanu Królestwa Polskiego, n. 43 a.

Województwo ¹³¹	Szkoly wojewódzkie	Rok 1819		Rok 1820		Rok 1821	
		Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów
Augustowskie	Łomża	11	189	13	275	14	314
Razem w województwach		154	2845	171	3925	169	4117
Województwo	Szkoly Wydziałowe ¹³²	Rok 1819		Rok 1820		Rok 1821	
Krakowskie	Kielce XX Komuniści	6	147	—	—	—	—
	Pińczów	3	93	—	—	—	—
Sandomierskie	Sandomierz	7	99	8	125	8	137
	Wąchock-Cystersi	8	93	7	145	7	145
Kaliskie	Wieluń-Pijarzy	6	199	7	188	7	135
	Piotrków-Pijarzy	8	209	10	259	8	200
Lubelskie	Opole-Pijarzy	9	107	7	113	6	84
	Chełm-Pijarzy	8	167	6	60	8	58
	Szebrzeszyn	8	162	8	143	7	172
Płockie		brak					

¹³² „Gazeta Literacka” t. 1:1822 s. 105.

Województwo	Szkoly Wydziałowe ¹³²	Rok 1819		Rok 1820		Rok 1821	
		Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów
Mazowieckie	Włocławek-Pijarzy	—	—	5	40	6	153
	Warszawska, N. Miasto	8	227	8	152	8	158
	Warszawska przy ul. Królewskiej	10	215	7	210	11	79
	Łęczyca	7	160	6	114	8	118
	Łowicz-Pijarzy	6	132	6	90	5	132
Podlaskie	Węgrów-XX Komun.	8	302	—	—	—	—
	Biała Podlaska	8	221	7	180	8	175
Augustowskie	Sejny	7	180	7	126	7	160
Razem w województwach		105	2374	99	1943	104	1906
Województwo	Szkoly Podwydziałowe	Rok 1819		Rok 1820		Rok 1821	
Krakowskie	Jędrzejów Cystersi	4	79	—	—	—	—
	Pińczów	—	—	4	93	5	110
Sandomierskie	Nowa Słupia XX Benedyktyni	5	56	—	—	—	—
	Koprzywnica — Cystersi	6	83	4	28	—	—

Województwo	Szkoły Podwydziałowe	Rok 1819		Rok 1820		Rok 1821	
		Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów	Nauczycieli	Uczniów
Sandomierskie	Sulejów-Cystersi	3	50	—	—	—	—
	Opatów	2	79	2	9	—	—
	Sieciechów—Benedykt.	6	66	—	—	—	—
Kaliskie	Warka—Bernardyni	3	132	3	48	3	47
	Hrubieszów	6	114	6	89	4	48
Płockie	Żuromin	brak danych					
Mazowieckie	Skepe—Bernardyni	3	153	—	—	—	—
	Zarozniów?—Reformaci	3	192	—	—	—	—
	Góra—Pijarzy	5	51	—	—	—	—
Podlaskie	Siedlce	—	—	4	68	5	82
	Węgrów	—	—	6	93	7	78
Augustowskie	Tykocin	—	—	3	25	3	59
	Szczuczyn	5	83	6	113	6	84
Razem w województwach		51	1143	38	576	33	508

Tabela 5
Szpitale parafialne w 1820 r.

Parafia ¹³³	Budynek ¹³⁴ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Piekoszków	jest	plebański	6
Tumlin	—	—	—
Chełmce	jest	—	2
Grzymałków	—	—	2
Mnin	—	nieregularny	3 w domu organ.
Staszów	jest	—	10–15
Przedbórz	jest	mały grunt	2
Libiszów	jest	—	2
Sławno	jest	jest	4
Dąbrowa	—	—	—
Białobrzegi	—	—	—
Drzewica	jest w bardzo dobrym stanie	jest	organ. i 2 ubogich
Odrzywół	—	—	—
Sołek	jest	—	2–3
Nieznamierowice	—	—	2 na utr. pleban.
Gielniów	jest	25 zagonów piasku	4
Końskie	jest	niestały	7
Borkowice	jest	—	4 na utr. pleb.
Smogorzów	—	—	2 na utr. pleb.
Skrzynno	—	—	2

¹³³ Obliczono na podstawie akt wizytacyjnych 17 dekanatów diecezji sandomierskiej w 1820 r. ADS.

¹³⁴ Dla 15 parafii brak danych.

Parafia ¹³³	Budynek ¹³⁴ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Wrzos	—	—	—
Białaczów	jest	—	2
Bedlno	—	—	3 w domu organ.
Radoszyce	—	—	—
Pilczyca	—	—	2
Fałków	—	—	—
Skórkowice	jest	—	6
Samborzec	jest	jest	4
Koprzywnica	jest	—	5
Kleczańów	jest	—	3 w domu organ.
Magnuszew	w budowie	jest	2 na plebanii
Mniszew	—	—	—
Kowala	—	—	2
Skaryszew	—	jest	6 na plebanii
Wysoka	—	—	4 na plebanii
Szydłowiec	jest	jest	9
Krzyżanowice	jest	—	2
Skarżysko	jest	—	3
Wolanów	jest	—	2
Cerekiew	—	500 złp rocznie	4 na plebanii
Jarostawice	brak danych		
Wrzeszczów	murowany	13000 złp rocznie	16
Kaszów	—	—	—
Jedlińsko	nędzna chata	—	3
Stromiec	brak danych		
Zagnańsk	—	—	—

Parafia ¹³³	Budynek ¹³⁴ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Ćmińsko	jest	—	2
Strawczyn	jest	—	2
Mniów	—	—	2 na plebanii
Słupia Nowa	jest	jest	12
Stanowiska	jest	—	2–3
Opoczno	jest	jest	4
Kunice	jest	—	2
Wójcin	—	—	—
Błogie	—	—	—
Kraśnica	—	—	—
Brudzewice	—	—	—
Łęgowica	—	—	12 utrzym. dwór
Klwów	—	—	—
Bieliny	—	—	—
Gowarczów	jest	—	3 utrzym. pleb.
Odrowąż	—	—	4
Przysucha	zrujnowany	—	
Skrzyńsko	w budowie	jest	5
Wieniawa	jest	—	3 utrzym. dwór
Żarnów	—	—	4 na pleb.
Petrykozy	—	—	—
Lipa	—	—	3 utrzym. pleb.
Miedzierza	—	—	—
Czermno	—	jest	2 na plebanii
Skotniki	jest	—	3
Denków	jest	—	3

Parafia ¹³³	Budynek szpitalny ¹³⁴	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Łoniów	jest	—	—
Sandomierz	jest	jest	21
Chobrzany	—	—	—
Sulejów	jest	jest	13
Radom	jest	1000 złp rocznie	4
Wsola	jest	—	5
Wierzbica	jest	—	5
Mirzec	jest	—	2
Jastrząb	—	—	7 na plebanii
Itża	jest	—	3
Chlewiska	jest	jest	4
Mniszek	—	—	3
Zakrzów	stara rudera	—	2 utr. pleb.
Wąchock	jest	—	2
Błotnica	jest	—	2
Jankowice	jest	jest	3
Goryń	—	—	—
Boćkowice	brak danych		
Jasionna	brak danych		
Wyśmierzyce	brak danych		
Radzanów	jest	—	3
Bukówno	brak danych		
Przytyk	—	—	—
Jedlnia	jest	—	3
Sucha	—	—	1 na plebanii
Tczów	jest	rocz. 3000 złp	2

Parafia ¹³³	Budynek szpitalny ¹³⁴	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Odechów	—	—	—
Kazanów	jest	—	1
Zwoleń	jest	jest	4
Policzna	—	—	—
Gródek	—	—	—
Oleksów	—	—	6 utrzym. pleb. i dwór
Sieciechów	jest	—	2
Brzeźnica	brak danych		
Kozienice	brak danych		
Świerże	—	—	—
Brzoza	jest	—	2
Grabów	brak danych		
Solec	splonął	—	2 na plebanii
Chotcza	zniszczony	—	—
Janowiec	brak danych		
Góra	—	—	—
Regów	jest	jest	6
Ciepielów	—	—	—
Sulisławice	—	—	—
Niekrasów	jest	—	3
Strzyżowice	jest	—	4
Mydlów	zniszczony	—	2
Lisów	brak danych		
Goźlice	jest	—	2
Klimontów	jest	jest	7

Parafia ¹³³	Budynek ¹³⁴ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Olbierzowice	jest	—	3
Wiązownica	—	—	—
Strzegom	—	—	—
Ociesęki	brak danych		
Ostrowiec Św.	jest	—	organista i 4 ubogich
Lasocin	—	—	—
Wielgie	jest	—	3
Lipsko	rozebrany	—	—
Krępa	jest	—	3
Rzeczniów	jest	nie dochodzą	4
Grabowice	jest	—	2
Sienno	jest	—	3
Pawłowice	jest	—	5
Momina	jest	jest	4
Mychów	—	—	—
Szewna	jest	jest	3
Kunów	jest	jest	9
Krynki	spalony	—	—
Wierzbnik	jest	—	3
Pawłów	jest	—	4
Chybice	brak danych		
Grzegorzowice	—	—	—
Waśniów	jest	—	3
Łągów	jest	jest	7
Zbilutka	—	—	—

Parafia ¹³³	Budynek ¹³⁴ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Raków	jest	kawałek gruntu	4
Bardo	jest	—	2
Szumsko	—	—	—
Osiek	jest	jest	7
Czyżów	jest	—	3
Bidziny	jest	2280 złp rocz.	8
Wzdół	—	—	9
Tarczek	—	—	—
Bodzentyń	jest	jest	10
Suchedniów	brak danych		
Świętomarz	jest	jest	3
Dębno	—	—	2 w domu organ.
Gliniany	spustoszony	—	1
Ożarów	jest	—	4
Przybysławice	jest	—	3
Sobótka	brak danych		
Janików	spalony	—	2 na plebanii
Łukawa	jest	—	2
Góry Wsokie	—	—	—
Zawichost	—	—	21
Opatów	jest	jest	17
Ruszków	jest	—	—
Grocholice	jest	—	—
Ruda Kościelna	—	—	—
Ćmielów	jest	jest	7

Parafia ¹³³	Budynek szpitalny ¹³⁴	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Wojciechowice	—	—	—
Żeleźnica	jest	jest	8
Gierczyce	jest	—	5
Ptkanów	jest	—	3
Bałtów	jest nowy	plebański	4 na plebanii
Tarłów	spalony	jest	—
Zemborzyn	jest	—	7
Trójca	jest	plebański	4
Obrazów	jest	jest	
Połaniec	jest	wysoki	6
Wiśniowa	jest	jest	7
Bogoria	jest	—	—
Kiełczyna	jest	—	4
Szczeglice	jest	—	2
Modliborzyce	—	—	—
Iwaniska	jest	—	4
Ryczywół	—	—	—
Włostów	jest	—	2
Malice	jest	—	—
Studzianna	jest	jest	18
Smardzewice	bud. zastępczy	—	4
Wysokie Koło	—	—	—

Tabela 6
Szpitale parafialne w 1830 r.

Parafia ¹³⁵	Budynek szpitalny ¹³⁶	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Piekoszów	jest	plebański	3
Tumlin	—	—	—
Chełmce	jest	—	2
Grzymałków	—	—	—
Mnin	—	—	—
Staszów	jest	jest	10–15
Przedbórz	jest	pieniądze i grunt	4
Libiszów	jest	jest	3
Sławno	obszerny	nieregularny	7
Dąbrowa	—	—	—
Białobrzegi	—	—	—
Drzewica	jest	jest	organ. i 2 ubog.
Odrzywół	—	—	—
Solek	—	—	—
Nieznamierowice	jest	—	2
Gielniów	spustoszony	jest	3 na plebanii
Końskie	—	—	—
Borkowice	jest	—	3
Smogorzów	—	—	1 na plebanii
Skrzynno	—	—	—
Wrzos	—	—	—

¹³⁵ Obliczono na podstawie akt wizytacyjnych 17 dekanatów diecezji sandomierskiej w 1830 r. ADS.

¹³⁶ Dla 9 parafii brak danych.

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Białaczów	wzorowo urządzony	plebański	4
Bedno	—	—	4 w domu organ.
Radoszyce	—	—	—
Pilczyca	—	—	—
Pałków	—	—	—
Skórkowice	spalił się	—	—
Samborzec	jest	—	2
Koprzywnica	spalił się	—	—
Kleczanów	—	—	—
Magnuszew	w budowie	jest	2 na plebanii
Mniszew	—	—	—
Kowala	—	—	3 na plebanii
Skaryszew	—	—	—
Wysoka	jest	—	2
Szydłowiec	jest	—	3-6
Krzyżanowice	—	—	—
Skarżysko	jest	—	3
Wolanów	wali się	—	2
Cerekiew	jest	jest	5
Jarostawice	brak danych		
Wrzeszczów	jest	jest	6
Kaszów	—	—	—
Jedlińsko	—	—	—
Stromiec	—	—	—
Zagnańsk	—	—	—

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Ćmińsko	—	—	—
Strawczyn	jest	jest	3
Mniów	—	—	—
Stupia N.	jest	jest	12
Stanowiska	jest	—	mieszka służba dworska
Opoczno	jest	jest	4
Kunice	nowy w budowie	—	2 na plebanii
Wójcin	—	—	—
Błogie	—	—	—
Kraśnica	—	—	—
Brudzewice	—	—	—
Łęgowica	—	—	—
Klwów	—	—	—
Bieliny	—	—	—
Gowarczów	—	—	—
Odrawąż	—	—	—
Przysucha	zawalił się	—	—
Skrzyńsko	—	jest	—
Wieniawa	jest	—	3 utrzymuje dwór
Żarnów	brak danych		
Petrykozy	—	—	—
Lipa	jest	jest	3
Miedzierz	—	—	—
Czrmno	—	—	—
Skotniki	jest	—	3

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Denków	jest	jest	7
Łoniów	jest	—	3
Sandomierz	jest	jest	40
Chobrzany	—	—	—
Sulejów	jest	jest	12
Radom	—	—	—
Wsole	jest	—	5
Wierzbica	jest	—	3
Mirzec	jest	—	3
Jastrząb	jest	—	4
Iłża	jest	jest	12
Chlewiska	jest	jest	3-5
Mniszek	—	—	—
Zakrzów	jest	—	4 w domu organisty
Wąchock	—	—	2 na plebanii
Błotnica	jest	—	2
Jankowice	jest	jest	5
Goryń	—	—	—
Boćkowice	—	—	—
Jasionna	brak danych		
Wyśmierzyce	brak danych		
Radzanów	brak danych		
Bukowno	brak danych		
Przytyk	—	—	—
Jedlnia	jest	—	2

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Sucha	—	—	—
Tczów	jest	jest	2
Odechów	—	jest	—
Kazanów	—	—	—
Zwoleń	jest	jest	4
Policzna	—	—	—
Gródek	—	—	—
Oleksów	—	—	ubogich utr. pleb.
Sieciechów	—	—	—
Brzeźnica	—	—	—
Kozienice	—	—	—
Świerże	—	—	—
Brzoza	jest	—	—
Grabów	brak	—	—
Solec	—	4 na plebanii	—
Chotcza	zawalił się	—	—
Janowiec	—	—	—
Góra	—	—	—
Regów	jest	—	6
Ciepielów	zawalił się	—	—
Sulistawice	—	—	—
Niekrasów	jest	—	3
Strzyżowice	jest	—	2
Mydlów	stara rudera	—	—
Lisów	brak	—	—

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Goźlice	jest	—	3
Klimontów	jest	dworski	7
Olbierzowice	jest	—	2
Wiązownica	—	—	—
Strzegom	—	—	—
Ostrowiec Św.	—	—	4 u organisty
Lasocin	jest	—	—
Ociesęki	—	—	—
Wielgie	jest	—	3
Lipsko	—	—	—
Krępa	jest	—	3
Rzeczniów	jest	—	6
Grabowice	jest	—	3
Sienno	jest	—	5
Pawłowice	—	—	—
Momina	jest	jest	4
Mychów	rozebrany	—	—
Szewna	—	—	—
Kunów	jest	jest	6
Krynki	—	—	—
Wierzbnik	jest	—	2
Pawłów	jest	plebański	4
Chybice	jest	plebański	3
Grzegorzowice	—	—	1 na plebanii
Waśniów	jest	—	5
Łagów	jest	—	3

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Zbilutka	—	—	—
Raków	jest	—	2
Bardo	jest	—	3
Szumsko	—	—	—
Osiek	—	—	—
Czyżów	—	—	—
Bidziny	jest	jest	28
Wzdół	jest	fabryczny	4
Tarczek	—	—	—
Bodzentyń	jest	jest	10
Suchedniów	brak danych		
Świętomarz	jest	—	2
Dębno	—	—	—
Gliniany	jest	—	2
Ożarów	jest	—	3
Przybysławice	—	—	—
Sobótka	jest	—	3
Janików	—	—	—
Łukawa	jest	—	2
Góry Wysokie	—	—	—
Zawichost	—	—	—
Opatów	jest	jest	14
Ruszków	jest	—	3
Grocholice	—	—	—
Ruda Kościelna	—	—	—
Ćmielów	jest	jest	6

Parafia ¹³⁵	Budynek ¹³⁶ szpitalny	Fundusz szpitalny	Ilość ubogich w szpitalu
Wojciechowice	jest	—	—
Żeleźnica	—	—	—
Gierczyce	—	—	—
Ptkanów	jest	—	—
Bałtów	jest	—	3
Tarłów	—	—	—
Zemborzyn	—	jest	—
Trójca	jest	plebański	4
Obrazów	jest	jest	4
Połaniec	jest	wysoki	6
Wiśniowa	jest	jest	5
Bogoria	jest	—	2
Kielczyna	jest	—	3
Szczyglice	jest	jest	9
Modliborzyce	—	—	—
Iwaniska	jest	jest	7
Ryczywół	—	—	—
Włostów	—	—	—
Malice	jest	—	—
Studzianna	jest	klasztorny	11
Smardzewice	—	—	—
Wysokie Koło	jest	—	13